



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 70 ABC

Piątek, 24 marca 1939

Rok 2

Aleksandrów, Kujawki, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipne, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Wczoraj wojska niemieckie wkroczyły do Kłajpedy

## Jak brzmi układ między Litwą a Niemcami

### Strefa wolno-cłowa dla Litwy w porcie kłajpedzkim

BERLIN. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, niemiecko-litewski układ państwowy o ponownym złączeniu obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą Niemiecką ma brzmienie następujące:

„Niemiecki kanclerz Rzeszy i prezydent republiki litewskiej postanowili uregulować w drodze układu państwowego ponowne złączenie obszaru kłajpedzkiego z Rzeszą niemiecką, wyjaśnić sprawy, niezłatwione między Niemcami a Litwą i w ten sposób otworzyć drogę dla przyjaznego ustalenia stosunków między obu krajami. W tym celu powołali upoważnionych: niemiecki kanclerz Rzeszy ministra spraw zagranicznych p. Joachima von Ribbentropa, a prezydent republiki litewskiej ministra spraw zagranicznych p. Juozasa Urbszysa i posła w Berlinie p. Kazysa Skirpę, którzy po wymianie swych w dobrej i należytej formie sporządzonych pełnomocnictw porozumieć się co do następujących postanowień:

Art. 1. Odłączony na mocy traktatu wersalskiego od Niemiec obszar kłajpedzki zostaje z dniem dzisiejszym ponownie złączony z Rzeszą Niemiecką.

Art. 2. Obszar kłajpedzki zostaje niezwłocznie opróżniony z litewskich sił wojskowych i policyjnych. Rząd litewski postara się o to, by obszar ten przy ewakuacji pozostawiony został w porządku. Obie strony, o ile zajdzie potrzeba, mianują komisarzy, którzy mają przeprowadzić przekazanie administracji, nie znajdujących się w rękach władz autonomicznych obszaru kłajpedzkiego. Uregulowanie powstałych spraw, wynikających ze zmiany suwerenności państwowej, w szczególności spraw gospo-

darczych i finansowych, urzędniczych, jak również spraw dotyczących przynależności państwowej, zastrzeżone zostaje dla osobnego porozumienia.

Art. 3. Biorąc pod uwagę potrzeby gospodarcze Litwy, stworzona zostanie w Kłajpedzie dla Litwy wolna strefa. Szczegóły zostaną załatwione według wytycznych dołączonego do tego układu aneksu.

Art. 4. Dla wzmocnienia swej decyzji co do zapewnienia przyjaznego rozwoju stosunków między Niemcami a Litwą, obie strony zobowiązują się nie uciekać się wzajemnie do stosowania przemocy ani nie popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów przez stronę trzecią.

Art. 5. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą podpisania, w dowód czego pełnomocnicy obu stron podpisali układ ten, sporządzony w dwóch oryginałach niemieckim i litewskim.

Berlin, 22 marca 1939 r.  
(-) Joachim von Ribbentrop  
(-) Urbszys (-) Skirpa

BERLIN. Wojska niemieckie wkroczyły do miasta Kłajpedy wczoraj około godz. 8. Zostały one powitane przez ludność. Już przedwczoraj wieczorem wkroczyły do Kłajpedy zmotoryzowane formacje policji i oddziałów S. S.

## Sejm o współpracy Polski z Litwą

Na posiedzeniu Sejmu podczas rozpatrywania sprawy traktatu handlowego polsko-litewskiego, poseł Lechnicki złożył następujące oświadczenie:

— Nie mogę pominąć momentu, który wybiegać może poza przedmiot niniejszych ustaw, lecz który wiąże się z całością naszych sąsiedzkich stosunków z Litwą. — Przed paru dniami w najbliższym naszym sąsiedztwie zostały uregulowane stosunki między dwoma narodami o nierównych siłach, na zasadach, które w tej formie nie były stosowane od szeregu pokoleń (mowa o Czechach — przypisek red.).

Dzisiaj rano znowu stanęliśmy wobec wiadomości o decyzji, powziętej w obliczu obecnych realnych warunków, która na pewno nie była łatwa dla naszego litewskiego sąsiada.

Niech mi wolno będzie w obliczu wypadków ostatnich dać wyraz niezłomnemu przekonaniu imieniem tej wysokiej izby, że droga, po której kroczymy, również i w przyszłości tworzyć będzie stałe warunki dla pomyślnego rozwoju współpracy obu państw i obu narodów. (Długotrwałe i huczne oklaski).

Pierwszy raz w historii...

## Prezydent Francji w parlamencie angielskim

LONDYN. Izby Gmin i Lordów przyjęły wczoraj rano w Westminster Hall prezydenta Lebruna, zrywając po raz pierwszy z odwieczną tradycją, w myśl której Izba Gmin była niedostępną dla jakiegokolwiek władcy, lub szefa państwa.

Nieprzeliczone tłumy zapełniły od wczesnych godzin rannych parlament Square (plac przed parlamentem), gdzie powiewały chorągwie o barwach francuskich i brytyjskich.

Prezydent Lebrun przybył o godz. 11 samochodem i przekroczył w towarzystwie swity kratę, okalającą podwórzec parlamentu. Na szczycie wielkich schodów, wiodących do sali obrad, umieszczono orkiestry, które grały przez cały czas wizyty prezydenta.

Na środkowej platformie wielkich schodów oczekiwali prezydenta z jednej strony speaker (przewodniczą-

cy) Izby Gmin w siwej peruce i długiej czarnej szacie, z drugiej zaś lord kanclerz przewodniczący izby wyższej w szacie purpurowej obramowanej gronostajami. Obydwaj otoczeni byli licznymi członkami obu izb. W Westminster Hall lordowie zajęli miejsca po lewej stronie, podczas gdy członkowie Izby Gmin zasiedli po stronie prawej.

W chwili, gdy prezydent Lebrun

## Ucieczka Niemców przez „zieloną granicę“

### Władze wykrywają nowych uciekinierów, głównie Niemców z Wołynia

Wzmózona czujność straży granicznej i prowadzone w związku z wykryciem afery przemysłowej restauratora grudziądzkiego Radzickiego dochodzenia doprowadziły do stwierdzenia, że w powiecie grudziądzkim znajduje się wielu Niemców, głównie z Wołynia,

którzy tasiują przedostać się przez „zieloną granicę“. Najciekawszą w tym rzecz jest fakt, że uciekinierzy ci zapatrzeni są w marki niemieckie.

Szereg osób zostało już przytrzymanych, a przeciwko dalszym prowadzone są dochodzenia.

## Posłowie Żeligowski i Dudziński u Premiera

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj posłów na Sejm gen. Lucjana Żeligowskiego i Juliusza Dudzińskiego.

## Francja zwiększa obroty z Polską

PARYŻ. W wyniku rokowań, które toczyły się w duchu serdeczności i szeregowego zrozumienia wzajemnych interesów, przewodniczący delegacji polskiej Halikowski i przewodniczący delegacji francuskiej Louyriac podpisali w dn. 22 marca dodatek do układu handlowego polsko-francuskiego z dnia 22 maja 1937 r., mający na celu zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami, jak również układ płatniczy, mający zastąpić układ z dn. 29 grudnia 1937 r.

## Nie ma mowy o dymisji mjr. Galinata

Jedna z agencji warszawskich, która posługuje się t. zw. frontem demokratycznym, podała fałszywą wiadomość o rzekomym ustąpieniu mjr. Edmunda Galinata ze stanowiska kierownika Związku Młodej Polski.

Rzecz charakterystyczna, że prasa Stronnictwa Narodowego tę fałszywą wiadomość skwapliwie przedrukowała.

## Co to znaczy?

KOWNO. Jak się zdaje — sejm litewski żadnej uchwały w sprawie odstąpienia Kłajpedy nie powziął i prawdopodobnie uchwały takiej w ogóle nie poweźmie. Kwestia ta nie została przedstawiona sejmowi do uchwalenia. Według urzędowej agencji litewskiej „Elty“, ze strony niemieckiej w charakterze komisarza dla przejęcia kraju kłajpedzkiego wyznaczono dotychczasowego przewodniczącego dyrektoriatu Bertulaita, ze strony zaś litewskiej wyznaczony ma być dyrektor departamentu ekonomicznego w min. spraw zagr. Norkaitis.

## Delegacja angielska w Moskwie

MOSKWA. Wczoraj rano przybyła do Moskwy handlowa delegacja brytyjska na czele z min. Hudsonem. Delegatów na dworcu powitali: szef protokołu dyplomatycznego Barkow, wicekomisarz spr. zagr. Potierak n. członkowie ambasady brytyjskiej z ambasadorem Seadsem na czele oraz korespondenci zagraniczni.

Delegacja złożyła wczoraj kurtuazyjne wizyty Litwinowowi i Nikojanowi. Dziś delegaci zwiedzają Moskwę i będą na operze „Iwan Susanin“. Dopiero jutro delegacja rozpocznie swe prace.

wraz z małżonką wysiadali z samochodu, orkiestry odegrały hymn francuski i angielski. W chwili wkraczania na podwórzec parlamentu powitały ich fanfary trąb. Po wejściu na środkową platformę wielkich schodów prezydent Lebrun oraz jego małżonka zasiedli w fotelach, po czym lord kanclerz odczytał adres powitalny w imieniu wszystkich parów królestwa, a speaker wygłosił przemówienie w imieniu Izby Gmin.

Następnie wygłosił przemówienie prezydent Lebrun, który podziękował za wielki zaszczyt przebywania „w kolebce parlamentarnego życia brytyjskiego, w sercu tego historycznego budynku, gdzie nowożytność uchwalać, będąc drogowskazami dla Francji i W. Brytanii“. Prezydent przypomniał następnie, że był już raz gościem parlamentu brytyjskiego w czasie wielkiej wojny jako członek francuskiej delegacji parlamentarnej. W dalszym ciągu nawiązując do przemówień lorda kanclerza i speakera, stwierdził prezydent Lebrun, że podkreślił one raz jeszcze głęboką przyjaźń, łączącą oba kraje.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

# Wielkie szlaki komunikacyjne Polska—Węgry będą wkrótce uruchomione

WARSZAWA. Wczoraj w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie została ukończona konferencja polsko-węgierska w sprawie podjęcia normalnego ruchu kolejowego na nowych przejściach granicznych w związku z uzyskaniem wspólnej granicy.

Ustalono, że pociągi pospieszne dają dogodnie połączenie Węgier z ważniejszymi ośrodkami w centralnej Polsce, jak również z Gdynią oraz ze stolicami państw nadbałtyckich, zaś w Budapeszcie — dogodnie połączenia w kierunku na Triest, Wenecję, Rzym, Beograd, Sofię, Ateny, Istambul, Zagrzeb, Susak i odwrotnie.

Ponadto ustalono dla rozkładu jazdy

## Szczególne wyróżnienie

WARSZAWA. Wczoraj prezes Rady Ministrów Składkowski doręczył w Prezydium Rady Ministrów w ministerstwie spraw wewnętrznych dekrety nominacyjne awansowanemu urzędnikom.

Premier podziękował im za wzorowe pełnienie obowiązków służbowych, podkreślając, iż awanse nie objęły może wszystkich, którzy na to zasłużyli, gdyż musiały być utrzymane w ramach środków budżetowych; awansowani więc mogą uważać to za szcze-

## Zołnierski meldunek osadników pow. chojnickiego

Na innym miejscu podajemy sprawozdanie z powiatowego zjazdu osadników w Chojnicach. Na zebraniu tym uchwalono wysłać depeszę do Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza następującej treści:

„Zjazd osadniczy w dniu 22 marca 1939 r. w Chojnicach wobec historycznych w skutkach wypadków w sąsiednich państwach, uważa za swój obowiązek, złożyć Panu Wojewodzie oświadczenie, że osadnictwo pow. chojnickiego stoi gotowe, na każdorazowy zew Naczelnego Wodza złożyć dla Ojczyzny każdą ofiarę aż do przelewu ostatniej kropli krwi.“

## Prezydent Francji w parlamencie angielskim (Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Przemówienie swe zakończył prezydent Lebrun wyrazami podziękowań dla parlamentu brytyjskiego, który organizując to uroczyste przyjęcie raz jeszcze pozwolił na stwierdzenie solidarnej współpracy francusko-brytyjskiej.

Następnie speaker zaprosił prezydenta Lebrun'a do zwiedzenia Izby Gmin, sali bibliotecznej i sal komisji parlamentarnych. Po zwiedzeniu Izby Lordów, prezydent wraz z małżonką i świtą udali się do sali księżęcej, gdzie podano im posiłek, po czym opuścili gmach parlamentu.

ważnego od 15 maja br. bezpośrednie sprawne połączenie drogą na Ławocznę dla przewozów towarowych w komunikacji Węgry—Polska, w szczególności

zaś z portami polskiego obszaru celnego, jako też i dla tranzytu przez Węgry i Polskę z Lotwy i Litwy do Jugosławii i Italii.

## Bonnet wręczył pisemne zobowiązania dla rządu angielskiego

LONDYN. Angielskie pismo „News Chronicle“ twierdzi, że francuski minister spraw zagranicznych Bonnet udzielił pisemnego zobowiązania lordowi Halifaxowi, iż Francja pójdzie razem z W. Brytanią we wszelkich akcjach zapobiegawczych dalszemu rozszerzeniu się agresji niemieckiej w Europie. Dziennik w następujący sposób sumuje pozycje, jakie wynikły wskutek rozmów Bonnet'a z Chamberlainem i twierdzi, że w następujących 4 punktach Bonnet udzielił premierowi Daladierowi sprawozdania: 1) rząd brytyjski zdecydowany jest przeciwstawić się wszelkim usiłowaniom niemieckim panowania nad Europą, 2) wzajemne zobowiązania Francji i W. Brytanii są całkowicie określone. Zobowiązania te wejść w życie nawet w wypadku pośredniej agresji.

Najbardziej doniosłym punktem po-

wyższego sprawozdania francuskiego jest, zdaniem dziennika, że minister Bonnet udzielił nie tylko ustnego, ale również pisemnego zobowiązania rządowi brytyjskiemu.

## Rokowania angielsko-francuskie potrwaia dłużej

PARYŻ. Uwaga prasy w dalszym ciągu zwrócona jest na rozmowy dyplomatyczne, toczone się na marginesie wizyty prezydenta Lebruna w Londynie. Korespondenci pism paryskich zgodnie przyznają, że rokowania, mające na celu ujęcie w konkretne formy propozycji angielskich, mogą potrwać znacznie dłużej, niż to przewidywano, ponieważ, jak podkreślają korespondenci, sprawa rękomej wspólnej deklaracji nie posiada szans realizacji.

## Pod znakiem wojska obradowały wczoraj komisje senackie

Na pierwszy ogień posiedzenia komisji budżetowej poszła ważna dla wojskowych służby czynnej nowela do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych: zawodowych wojskowych. Nowela ustala nabycie prawa do pełnego uposażenia emerytalnego dla oficerów po latach trzydziestu (Ustawa z roku 1923 przewidywała 35 lat).

Komisja administracyjno-samorządowa radziła nad projektami ustaw o zasiłkach dla rodzin osób odbywających służbę wojskową i o zmianie pra-

wa o postępowaniu wyłączeniowym. Komisja zagraniczna rozpatrzyła projekty ratyfikacji szeregu konwencji i taryf z Litwą, Grecją, Lotwą, Szwajcarią, Francją, Urugwajem i Argentyną.

Wreszcie komisja wojskowa uchwaliła projekty ustaw o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, o komunikacjach w służbie obrony państwa i o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

## 450 milionów dolarów na zbrojenia uchwalił dodatkowo parlament amerykański

Parlament Stanów Zjednoczonych uchwalił ostatecznie kredyty w wysokości 358 milionów dolarów na cele zbrojeniowe. Projekt rządowy przewiduje sumę 300 milionów dolarów na rozbudowę lotnictwa, przy czym produkcja roczna samolotów podniesiona zostanie na 6.000 sztuk.

Równocześnie izba reprezentantów uchwaliła 185 milionów dolarów, przeznaczonych na zakup czołgów, dział, karabinów itp. oraz na cele obrony wybrzeża.

Podjęcie tych uchwał zostało przyspieszone na skutek ostatnich wydarzeń w Europie Środkowej.

## Interpelacja w sprawie aresztowania korespondenta P. A. T. w Pradze

WARSZAWA. Interpelacja posła Józwiaka z Poznania do prezesa Rady Ministrów w sprawie aresztowania przez Niemców korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.) w Pradze p. Hinterhoffa, brzmi jak następująco:

„W dniu wkraczania wojsk niemieck-

kich do Pragi dn. 16 bm. został aresztowany korespondent P. A. T. w Pradze p. Hinterhoff i dotychczas nie został wypuszczony na wolność.

Wobec tego zapytuję pana prezesa Rady Ministrów, co zamierza uczynić aby zapewnić obywatelom polskim w Pradze osobistą wolność“.

# Wyścig mocarstw o zasoby metalów w Turcji potrzebnych do zbrojeń

Od pewnego czasu wre na terenie Turcji ukryta, lecz niezmiernie ostra walka między mocarstwami. Idzie o niebylejaką stawkę; zawładnięcie metalami Turcji. Poszukiwania i próbne badania, przeprowadzone niedawno, ujawniły, iż bogactwa podziemne tego kraju są b. znaczne i że wkrótce Turcji przypadnie nader doniosła rola w światowej produkcji metali. Okazuje się, że Turcja — to biedak siedzący na beczce złota.

Szczególnie interesująco zapowiada się wytwórczość miedzi. Mimo, że niedawno dopiero uruchomiono tę produkcję, Turcja wytwarza już dziś 20.000 ton miedzi rocznie i cyfra ta stale wzrasta.

Wiadomo, jak wielką rolę odgrywa miedź w produkcji zbrojeniowej i jak

wielkie będzie jej znaczenie podczas wojny. Nic dziwnego tedy, że Anglicy za b. wysoką cenę uzyskali w tej dziedzinie ważne koncesje, a o podobne starają się również gorączkowo Niemcy, którzy zaproponowali Turcji wzajemian za pewne koncesje, wyposażenie techniczne nowo odkrytych kopalń: miedzi w prowincji artewińskiej, ołowiu koło Kutahytu.

Na dodatek ofiarowali rządowi tureckiemu kompletne urządzenie fabryki kauczuku sztucznego.

Odkryto również koło Karabuku obfite złoża żelazne oraz bogate kopalnie węgla w Diwryku. Badania wykazały, iż węgiel, wydobywany od niedawna w kopalniach Zuguldaku, koło morza Czarnego, znacznie przewyższa jakością

najlepsze gatunki węgla angielskiego. Węgla tego wydobywa się już prawie 3 miliony ton rocznie.

Wreszcie interesująco zapowiada się wytwórczość chromu, w której Turcja osiągnęła w r. 1936 trzecie miejsce w produkcji światowej, za Południową Afryką i Rodezją. Według przewidywań w r. 1939 Turcja zajmie w tej produkcji pierwsze miejsce na świecie.

Największym odbiorcą tego metalu są Niemcy (60.000 ton rocznie), za nimi kroczą Stany Zjednoczone (46.000 ton rocznie) i Szwecja (45.800 ton rocznie). Nic więc dziwnego, że odbywa się prawdziwy wyścig kapitału amerykańskiego, niemieckiego, angielskiego i szwedzkiego o zdobycie jaknajwiększych koncesji w tej dziedzinie.

## Projekt sarkofagu Wielkiego Marszałka zatwierdzony

WARSZAWA. Dnia 23 marca rb. odbyło się na Zamku Królewskim pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie prezydium naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zebraniu tym zatwierdzono wniosek wydziału wykonawczego o realizacji w granicach sarkofagu Marszałka Piłsudskiego według projektu prof. Jana Szczepkowskiego.

## Sportowcy angielscy odwołują wyjazdy do Rzeszy

BERLIN. Zaostrzenie się stosunków niemiecko-angielskich wyraża się również w dziedzinie sportu, m. in. odwołane zostały przez Anglików wyjazdy drużyn piłkarzy angielskich do Niemiec. Wyjazdy te przewidziane były na maj bież. roku.

## Układ niemiecko-rumuński podpisany

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bukaresztu, iż w dniu wczorajszym podpisany tam został układ handlowy niemiecko-rumuński. Treść układu jeszcze nie jest znana.

## Magazyny filmów „Metro Goldwyn Mayer“ w Warszawie opieczetowane

WARSZAWA. Z polecenia władz administracyjnych dokonano w biurach, składach filmów i pracowniach angielskiej wytwórni filmowej „Metro Goldwyn Mayer“, oddział warszawski, przy ul. Marszałkowskiej 96, wielogodzinnej lustracji, w wyniku której opieczetowano składy taśm filmowych i pracownie tej firmy.

Powodem opieczetowania lokalu było stwierdzenie przechowywania materiałów łatwopalnych w bardzo znacznej ilości, bez należytego zabezpieczenia, co nie tylko groziło bezpieczeństwu biur „Metro Goldwyn Mayer“ lecz i bezpieczeństwu sąsiednich posiadłości. Za te karygodne zaniedbania pociągnięto ponadto do surowej odpowiedzialności administracyjnej dyrektora towarzystwa M. Gojchracha.

## Wstrząsy ziemne na Węgrzech

BUDAPESZT. Wczoraj o godz. 6,40 rano odczuło trzęsienie ziemi w okolicach Debreczyna, które spowodowało zarysowanie się murów w wielu domach.

## Strach ma wielkie uszy

Wczoraj w godzinach wieczornych telefony redakcyjne w centrali naszej oraz w oddziałach naszych dzwoniły bez przerwy:

— Słuchajcie, mobilizacja!

— Ale co znowu!

— Tak, szyfrem nadają przez radio nawet rozkazy wojskowe, chyba sami styszeliście...

— To ćwiczenia opl w Warszawie.

— Nic podobnego! To by nie nadawali na całą Polskę.

Co chwilę przerywają muzykę...

Za chwilę podaliśmy za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegraficznej do Warszawy, jakie efekty wywołują ćwiczenia opl w Warszawie. Już po kilku minutach stacja warszawska nadała, że wspomniane rozkazy rzeczywiście dotyczą ćwiczeń opl.

Swoją drogą wyobraźmy sobie skromnego duchem słuchacza na pograniczu, który słyszy przez radio:

— Uwaga, uwaga! SP 10, RA-KO 12 przygotować się do wykonania rozkazu. Rozkaz wojskowy.

Rodzina przy głośniku poczyna szeptać: ani chybi Kłajpeda, Litwa itd. I znowu radio!

— Uwaga, uwaga! SK 8, GA-RA 5 — wykonać, rozkaz. Nadaliśmy rozkaz wojskowy!

A wystarczyło zapowiedzieć tak, jak to było na całym Pomorzu: Ćwiczenia opl-gaz w... itd. Dla strachajłów i panikarzy nauka, dla Polskiego Radia doświadczenie, by unikać przypadkowych powodów do alarmu.

Swoją drogą pewien zacytowany przez nas, że w „dzienniku popołudniowym“ ogłaszali mobilizację.

Strach ma wielkie uszy!

**Przebieg prasy**

Trwoga i spokój

„Dziennik Kujawski” pisze, iż ostatnie zabory ze strony Niemiec wywołały silną reakcję w szeregu państw europejskich: protesty, uchwały, jednolite fronty itp., a w Polsce...

„Wbrew tej żywej reakcji narodów i rządów, wbrew postawie narodu polskiego dziwny spokój zachowuje polski obóz rządowy i „Ozon”. Po zajęciu przez Niemcy Pragi, w Londynie zwołano nagłe w niedzielę posiedzenie gabinetu, wygłoszono szereg mów i zapowiedziano, że Anglia nie uzna aneksji Czech i Moraw. Premier Daladier zażądał specjalnych pełnomocnictw, które mu parlament w słusznej trosce o zwiększenie obronności Francji szybko i niemal jednogłośnie przyznał. Akcja Hitlera do żywego poruszyła rządy Szwajcarii, Rumunii, Litwy. Tylko u nas cisza, spokój”.

W Czechach i Austrii też były jednolite fronty, uchwały, protesty, nawet solusze i gwarancje, a wiemy, co z tego wynikło. Jeśli zaś chodzi o nasz „dziwny spokój”, to wywodzi się on z wiary we własne siły naszego narodu. Niechaj więc „Dziennik Kujawski” też uwierzy w swój naród.

U nas inaczej

„Dziennik Bydgoski” pisze na marginesie aneksji Czechosłowacji:

My, naród Orlat Iwowskich i dzieci wrzesińskich absolutnie nie jesteśmy w stanie pojąć takich rzeczy. U nas czujność społeczeństwa jest tak wystraszona, że, raczej obawiać się można nie raz przesady w dopatrywaniu się w każdym złym urzędniku lub nauczycielu zaraz masona, czy agenta obcego państwa. I jak my na to potężnie natychmiast reagujemy! Jak każdy obywatel państwa najbardziej maluczki stanowiskiem natychmiast sygnalizuje każde niepokojące zjawisko! Zaprawdę nasze władze, nasza armia mogą się oprzeć bezpiecznie nie tylko na bagnietach naszych żołnierzy, lecz na całym bez wyjątku społeczeństwie zjednoczonym i zestrzelonym w jednym potężnym ognisku najczystszej miłości Ojczyzny.

Tak jest. Miłość Ojczyzny cementuje Polskę znakomicie. Podziały partyjne są tylko powierzchownymi rysami.

Rząd obrony narodowej

Wobec rezolucji niektórych partii opozycyjnych o konieczności powołania rządu obrony narodowej odpowiada „Gazeta Polska”:

„Rząd obrony narodowej w najszerzym znaczeniu tego słowa, czyli hierarchiczny, silny ustrój państwa i służącej tej samej zasadzie obronności organizację społeczeństwa posiadamy i konsekwentnie rozwijamy od dawna. Taką była zasadnicza idea Józefa Piłsudskiego, tego wyrazem był ogrom-

**„Rziszski kanclerz - Vudce”  
Praga w cieniu swastyki**

Zewnętrzny wygląd Pragi, jak zresztą i innych miast czeskich całego kraju zmienił się gruntownie. Znikły z ulic sylwetki wystrójonych w szykowne mundury oficerów czeskich, zastąpili ich bowiem żołnierze niemieccy i członkowie hitlerowskich organizacji SS i SA. Znikły flagi dawnej Republiki Czechosłowackiej, zjawily się natomiast na gmachach urzędów flagi ze swastyką i zrzadka wywieszane czerwono-białe flagi nowych prowincji „Böhmen” i „Mähren”. Jeszcze wczoraj na Vaclavském Naměstí (placu św. Wacława) tłumy wznosiły okrzyki przeciw Rzeszy, dziś inni już manifestanci wivatuja na jej cześć, a Hitler zasiadał na Hradczynie, w siedzibie królów czeskich. Radio czeskie nadaje „złaichszaltowane” z programami stacyi niemieckich audycje, a prasa z uniżonością mówi o Hitlerze, do którego imienia stała obok tytułu „rziszski kanclerz” (kanclerz Rzeszy) dołącza miano „Vudce” (wódcz). Na zewnątrz wygląda to, jak gdyby Czesi bardzo szybko dostosowali się do nowych warunków, a nawet przyjęli je z równą co najmniej „radością”, jak „dobrowolnie” oddali się pod protektorat Berlina. Wrażenie to potęguje fakt, że w kawiarniach praskich nie brak gości, że w sklepach i magazynach panuje ruch ożywiony. Tylko ta klientela praskich kawiarni i magazynów dziś mówi wyłącznie po niemiecku, tylko że skupuje wszystko, czego w Niemczech od dawna nie widzieli, spożywa łapczywie

to, czego u siebie spożywać nie mogła. Czesi, rodowici Prażanie, usunęli się z ulic śródmieścia. Wiele niewiast przywdziało żalobę. Grób Nieznanego Żołnierza czeskiego stale jest obsypywany małymi wiązkami kwiatów, rzucanych chyłkiem, w przejściu i jakby ukradkiem. To jest to drugie oblicze Pragi dzisiejszej.

Oszołomienie które ogarnęło społeczeństwo czeskie w pamiętny dzień 15 marca 1939 r. powol: przerodziło się w cichą rezygnację, graniczącą z apatią. Wypadki, szybko po sobie następujące zaskoczyły naród czeski i wzbudziły reakcję. Nie trzeba zapominać, że społeczeństwo czeskie jest na ogół silnie zmateralizowane. Zmysł praktyczności każe mu liczyć się z faktami dokonanymi, a przy tej praktyczności trudno wykrzesać namiętne, a tym bardziej bohaterkie wybuchy.

Wiedzano o tym i przezornie dokonano przewrotu w godzinach nocnych. Gdy 15 marca przeciętny Czech wstawał ze spoczynku nocnego, ze zdumieniem dowiadywał się, że oto nie jest obywatel wprawdzie niewielkiego i szarpanego rozległości terytorium państwa, ale bądź co bądź wolnego państwa, ale oddanym w opiekę i pod władzę Berlina nieskądym nowym „autonomicznym” prowincji Rzeszy „Niemieckiej” — „Böhmen” i „Mähren”. Radio czeskie, telegraf, telefon, półprzewodowa agencja telegraficzna, cała prasa już w noc znalazły się pod ścisłą kontrolą Berlina. Nie było wprost czasu i sposobu zoriento-



wania się w sytuacji. Usunięcie się wojska do koszar powiększyło stan oszołomienia, a wiadomość o podpisaniu w Berlinie przez prezydenta Hachę umowy o zdaniu się na łaskę i niełaskę Niemiec, aczkolwiek dla patriotów piorunująca, ten tylko zewnętrzny wywarła efekt, że poczęto zastanawiać się nad przyczynami tego rozpaczliwego kroku.

Wiedzano, że wczorajsi współobywatele, Słowacy, nie tylko odłączyli się od Republiki, ale zwrócili się do Berlina o militarną „ochronę” swojej „niepodległości”. Rozumiano, że w ten sposób Czesi zostali ze wszystkich stron otoczone przez Niemców. Ból z tego powodu był wielki i, aczkolwiek nie czyniono Słowacji wyrzutów, w niej widziiano główne źródło upadku Hacha. Nie przypuszczano tylko, że sprawa tak tragiczny przebieg obrót. Strach powiększyły powtarzane na ucho wieści, że już o północy, a więc przed konferencją Hitlera z prezydentem drem Hachą, wojska Rzeszy w pełnym bojowym wyposażeniu, tanki, artyleria, piechota i przeszło 800 samolotów bombowych i myśliwskich nie tylko stały u granic Czech i Moraw ale także w wielu punktach granicę tę przekroczyły, sięgając do 30 km w głąb terytorium czeskiego.

Obecnie prasa czeska usiłuje w miarę sił obudzić naród z apatii, wskazując mu jako najbliższy cel konieczność realnej i pozytywnej pracy nad zjednoczeniem narodu i wzmocnieniem jego pozycji kulturalnej i gospodarczej. W tym kierunku działa też Czeska Rada Nar. (Narodni Rada Czeska) i do tego nawołuje prezydent Hacha. „Pracovat a nezoufat” (pracować i nie wątpić) staje się hasłem Czech w nowych warunkach. „Niemcy są narodem dumnym — piszą „Lidové Listy” — i nie imponują im przeto pochlebstwa ani denuncjacje, które lekceważą. Postępujemy przeto godnie w poszanowaniu imienia czeskiego, aby wszyscy Niemcy, którzy pośród nas wejda, ujrzeli, że tu naprawdę zetkną się z narodem a nie ze zgnitym społeczeństwem bez oblicza, bez moralności i bez czci... Kategorycznym nakazem dla wszystkich jest myśleć jedynie o narodzie, o jego życiu i przyszłości...”

Praca, oczekująca Czechy pod cieniem swastyki, będzie trudna i uciążliwa. Hitler obiecał, jak wiadomo, Czechom autonomię „kulturalną”. Ograniczyć się więc ona musi do pracy wychowawczej i spotęgowania działalności przede wszystkim w dziedzinie sztuki i literatury. Czy jednak swoboda i w tym ograniczonym zakresie nie będzie paraliżowana choćby w ten sposób, jak już dziś sparaliżowana jest prasa czeska i czeskie radio? Przy różnorodności narodowościowej Czech, gdzie obok rodowitych Czechów już teraz mieszkają Niemcy — a w przyszłości niewątpliwie przybędzie ich jeszcze więcej — łatwo można wyobrazić sobie, że w niedalekiej już przyszłości np. szkół czeskie będą zaledwie tolerowane, a te, które pozostaną, zmuszone będą przejąć się duchem i ideologią narodowo - socjalistyczną.

Ciepli czeka Czechów żywot w nowych warunkach!

**O czym się mówi:**

Polskie fabryki samochodów dostarczają zaledwie 16,68% zapotrzebowania, montażownie 39,67%, a import 43,65%. Dodajmy jeszcze, że polskie fabryki dostarczyły zaledwie 1881 wozów, a z Niemiec przywieziono 2570!

Czy jesteście krajem aż tak bogatym?

Czy nie ma w Polsce bezrobocia?

Czy nie można rozbudować polskiego przemysłu samochodowego?

Na jubileuszowym zjeździe „Volksverbandu” w Łodzi stwierdzono, że organizacji tej przybyło w ostatnim roku 120 nowych oddziałów na terenie Polski (z wyjątkiem województw zachodnich). W takim okręgu lubelskim, gdzie w roku ubiegłym nie było żadnych organizacji niemieckich, dzisiaj istnieją 33 oddziały, liczące ponad 3000 członków.

**Falszywe pogłoski o przenikaniu do Polski  
nieożądanych elementów**

W związku z obiegającymi pogłoskami o rzekomym przenikaniu do Polski rozmaitych nieożądanych elementów, Agencję „Iskra” zapewniają, że granice Rzeczypospolitej przekraczać mogą wyłącznie obywatele polscy, których obywatelstwo nie ulega wątpliwości i któ-

rzy posiadają ważny paszport polski lub cudzoziemcy, których paszporty zaopatrzone są w wizę przez polskie urzędy zagraniczne. Jak z tego wynika, wspomniane pogłoski są pozbawione wszelkiej realnej podstawy.

ny wysiłek skupiony od wielu lat na tworzeniu siły zbrojnej i tej idei realizacją w zakresie organizacji państwowej stała się Konstytucja Kwietniowa”. Jeśli zaś chodzi o następane lata po zgonie Wielkiego Marszałka, to:

„Naczelnym Wódcą Armii Polskiej, Marszałek Smigły-Rydz dawno już, z dostateczną jasnością i przekonującą siłą ukazał oczom całego narodu pol-

skiego prawdę jego sytuacji międzynarodowej oraz prawdę tych konieczności, które wynikają stąd dla naszego życia wewnętrznego. Na zasadach przez niego sformułowanych, oparte zostały prace Obozu Zjednoczenia Narodowego”.

Do tego można tylko dodać, pisze „Gazeta Polska”, że za przewidywaną myślą i niezłomną wolą Naczelnego Wodza stoi cały naród jednolity, karny i zwarty”.

nie tłumionych dotychczas twórczych sił”. Nie potrzeba dodawać, że owe „siły twórcze”, to te same, które od trzynastu lat zajmują się krytyką i negacją — co daje raczej słabe pojęcie o ich zdolnościach twórczych.

Zresztą do pracy, do twórczości mają one od roku szeroko otwartą bramę: Obóz Zjednoczenia Narodowego. Kto naprawdę tego chciał nawet z szeregów Stronnictwa Narodowego, ten już dawno do tej pracy stanął.

Podsumowując uchwały Stronnictwa Narodowego, musimy położyć specjalny nacisk na fakt, że wysunięte przez tę partię dezzyderaty mijały się z interesem naszego narodu. Polityka nasza musi być trzeźwa, liczyć się z rzeczywistością, a nie z chimerami, a przede wszystkim winna pilnować własnego polskiego interesu.

Możemy ubolewać nad losem Czech, ale nie możemy zamykać oczu na fakt straszliwej winy samych Czechów. To samo, jeśli chodzi o Słowaków, a nawet Litwinów, którzy zbierają dziś żniwo osiemnastoletnich waśni z bratnim narodem polskim.

Dawna unia polsko-litewska nie była dziełem przypadku, ale wyrazem racji stanu: tego Litwini nie chcieli zrozumieć.

Można natomiast tylko jeden wniosek wysnuć z inflacji frazesów bez pokrycia, jakie zadeklarował komitet główny Stronnictwa Narodowego; oto Stronnictwo Narodowe zdaje sobie sprawę, że jego rola i miejsce w dzisiejszym stanie rzeczy są niewłaściwe i nie przyczyniają się do wzmocnienia państwa polskiego. Sugestia zaś o ewentualnych koalicjach dotyczy właściwie szczupłej grupy polityków.

A to jest rzecz dziś najmniej ważna.

Ostatnie wydarzenia polityczne wywołały ożywione debaty w zarządach głównych stronnictw opozycyjnych. Codziennie więc czytamy o opatrnościowych rezolucjach, które mają na celu już nie zbawienie Polski, ale po prostu Europy. Niestety, są to przeważnie frazesy bez pokrycia.

Blerzemy pod mikroskop rozważań rezolucję Stronnictwa Narodowego.

Po stwierdzeniu, że Europa podzielona jest na dwa obozy, stronnictwo domaga się decyzji, przesadzającej po której stronie mamy stanąć.

I dalej:

Mamy „przeciwstawić się dążeniom do takich zmian ustroju terytorialnego Europy środkowej i wschodniej, które by były sprzeczne z interesami i wolą narodów, zamieszkujących ją, a w szczególności bronić niezależności i całości Litwy i jej portu w Kłajpedzie; udaremnić plany, zmierzające do utworzenia państwa „ukrańskiego”; nie dopuścić w Europie do hegemonii jednego narodu nad innymi; współdziałać z mocarstwami, które zajmują stanowisko zgodne z interesami i zadaniami dzisiejszymi Polski;

dotrzymać zobowiązań, wziętych na siebie dobrowolnie a w szczególności wynikających z sojuszu z Francją i Rumunią”...

Przyjrzyjmy się tym wskazaniom spokojnie. Odrzućmy plewy ogólników, jak ustęp o „mocarstwach, zajmujących stanowisko zgodne z naszymi interesami” lub też o sojuszach, ponieważ Polska dowiodła już wierność sojuszom w dniu remilitaryzacji Nadrenii. Kiedyś za deklarowała gotowość wystąpienia przeciw Rzeszy. Natomiast Francja — na przykład — nie miała takiej okazji nie tylko w stosunku do Polski, ale nawet względem Czechosłowacji, z którą ją także wiązał sojusz.

A już pełne nieodpowiedzialności są

**O rezolucjach partyjnych**

słowa w sprawach przeciwstawienia się zmianom terytorialnym w Europie i obrony Kłajpedy. Oznaczają one praktycznie, że Stronnictwo Narodowe domaga się wypowiedzenia wojny Rzeszy. Cui bono?

Nie widzimy najmniejszego powodu, by wychodzić poza ramy dzisiejszego stanowiska w myśl hasła Naczelnego Wodza, że „cudzego nie chcemy, ale swego nie damy”, skoro tacy potentaci europejscy jak Anglia i Francja kenten-tują się mowami parlamentarnymi, gratulując sobie, że siedzą narazie bezpiecznie za Renem, czy kanałem La Manche.

Rzecz charakterystyczna, iż takie hasła rzuca stronnictwo, które w dziedzinie polityki zagranicznej przejawiało nieprawdopodobne wprost krótkowidztwo. Stronnictwo, które stale za wzór znakomitej polityki zagranicznej stawiało Czechosłowację.

Jakie dalsze wnioski wysuwa Stronnictwo Narodowe?

A więc wzmocnienia wojska i jego zaopatrzenia, jak gdybyśmy tego od dawna nie robili, zmiany polskiej polityki zagranicznej, gdyż „nie zdołała zapobiec niekorzystnemu dla nas przekształceniu się Europy środkowej i wschodniej” — a więc znowu pretensja o wojnę, bo bez wojny byłoby to niemożliwe.

Wreszcie onaręca polityki zagranicznej „na współdziałaniu całego narodu” i „przeprowadzeniu takich zmian w polityce polskiej i systemie rządzenia, które wyzwoliłyby tłumione dotychczas twórcze siły narodu...”.

Otóż to. Ponieważ naród dostatecznie zmanifestował swe współdziałanie z naszą polityką zagraniczną w chwilach przełomowych, chodzi więc o „wyzwole-

## Maszyny rolnicze znajdują zbyt na Śląsku

Mówiąc o Śląsku zazwyczaj kojarzymy tę najbardziej uprzemysłowioną dzielnicę kraju z lasem potężnych kominów fabrycznych, hutami i kopalniami, z nieodłącznymi rzeszami ciężko pracujących w podziemiach górników i pracujących się w żarze wysokich pieców robotników hutniczych. Zapominamy całkowicie o tym, że olbrzymia polać „krajny czarnych diamentów”, popularnie zwana Śląskiem „zielonym” — to ziemia wydająca bogate plody rolne, ziemia przysparzająca pracy i chleba tysiącom rolników.

Gospodarstwa rolne na Śląsku posiadają stosunkowo wysoką kulturę i kroczą z postępowaniem czasu, wprowadzając udoskonalenia w dziedzinie maszyn i narzędzi rolniczych. Również duże zamiatanie do własnego kawałka ziemi istnieje wśród sfer robotniczych. Czas wolny od pracy poświęca robotnik śląski uprawie ogródków działkowych, ostatnio bardzo spopularyzowanych.

W tych warunkach staje się Śląsk poważnym nabywcą maszyn i narzędzi rolniczych i ogrodniczych, w które zarówno większe jak i mniejsze gospodarstwa rolne stale się zaopatrują.

Sprawą dostaw odpowiednich maszyn dla śląskich gospodarstw rolnych, w szczególności zaś plugów, bron, kultywatorów,

### Chwyty przedwyborcze Str. Narodowego we Lwowie

**LWÓW.** W związku z rozpisanymi wyborami do Rady Miejskiej ukazała się odezwa Komitetu Wyborczego Stronnictwa Narodowego, pod którą widnieje nazwisko ks. infułata ormiańsko-katolickiego dr. Dionizego Kajetanowicza, sprawującego obecnie funkcje głowy obrządku ormiańskiego. Ks. infułat Kajetanowicz wyjaśnia, że na odezwie tej został podpisany nieprawie, gdyż do żadnego ugrupowania politycznego nie należy.

### W Berlinie zakazano tańczyć Lambeth-Walka

W Berlinie wydano oficjalne rozporządzenie zabraniające członkom armii niemieckiej tańczenia Lambeth-Walka w mundurach. Również zabroniono orkiestrom wojskowym w mundurach przygrywania do tego tańca. Zarządzenie to umotywowane jest twierdzeniem, że figury wykonywane podczas Lambeth-Walka nie odpowiadają powadze munduru niemieckiego.

### Nigdy svtv

Zajęcie obszaru kłajpedzkiego przez Niemcy posunęło granice posiadłości III-iej Rzeszy o blisko 80 km na północ. W ten sposób państwo Hitlera sięgając na południu prawie 46-go stopnia szer. geogr., na północy dochodzi do 56-go stopnia. Najbardziej na północ wysunięta miejscowość niemiecka (na północ od Kłajpedy) nazywa się „Nimmersatt” (Nigdy syty).

W nazwie tej jest coś symbolicznego! Jeszcze ciekawszy zbieg okoliczności stanowi fakt, że nazwę niemiecką „Nimmersatt” nadano zarłocznemu bocianowi afrykańskiemu (Tautalua ibis). Po polsku nazywa się „nie-nasyconiec” i upierzony jest na białe, czerwone i czarne. Te kolory — to barwy cesarskich, dawnych Niemiec.

### Targi Poznańskie — zapelnione!

Jeszcze nigdy, na przestrzeni kilkunastu lat swego istnienia, Targi Poznańskie nie zanotowały tak wczesnego jak w roku bieżącym napływu zamówień na stoiska. Dość powiedzieć, że już dzisiaj — na półtora miesiąca przed datą otwarcia — przeszło 90% stoisk jest zajętych. O ostatnie miejsca ubiega się po kilkanaście firm.

W niektórych działach, jak np. w dziale elektrotechnicznym, zarząd Targów czuł się zmuszony „obcinać metraż”, t. zn. przyznawać reflektantom stoiska o wiele mniejsze od zapotrzebowanych. Motywem tego zarządzenia była chęć dopuszczenia możliwie znacznej ilości wystawców — kosztem przestrzeni poszczególnych stoisk.

Zarządzenie to dotknęło również wystawców zagranicznych. Tak np. nie było można w pełni zaspokoić życzeń Italii, która dla eksponatów swoich 82 firm, interesujących się rynkiem polskim, domagała się przestrzeni znacznie większej od możliwej do zarezerwowania.

Fakty powyższe zapowiadają duży sukces tegorocznym Targom Poznańskim. (k.)

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**KOGUTEK**  
 GASECKIEGO  
**GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITĘ**

siewników, kosiarek, wiązałek, młocarni, wiewniaków, sieczkarni itp. jak również przyrządów oraz urządzeń dla gospodarstw hodowlanych i przetwórci mlecznych powinny się zainteresować krajowe wytwórnie, przed którymi stoi otworem nieoceniany należyte — jeśli chodzi o tę dziedzinę — rynek śląski. Winny one zatem zareklamować swą wytwórczość w sposób najbardziej przystępny i odpowiedni, a więc drogą pokazową na XI Targach Katowickich, trwających od 20 maja do 4 czerwca 1939 r.

## Handel aukcyjny owocami

Handel aukcyjny owocami południowymi pozyskał sobie w Gdyni pewną tradycję. Aukcyjna sprzedaż towaru w dużej mierze zastępuje w krajach funkcje giełdy towarowej w dziedzinie regulacji cen, przyczyniając się tym samym do unormowania stosunków rynkowych. W Gdyni istnieją dwie aukcje dla owoców południowych, przez które przechodzi 30 proc. całkowitego importu do Polski w ramach kontyngentów. Aukcje te mają dwójaki charakter, tj. kupiecki i brokerski, zależnie od tego czy sprowadzają towar przeznaczony do aukcjonowania na własny rachunek, czy też przyjmują go w komis od innych importerów polskich lub eksporterów zagranicznych. Dzięki funkcjonowaniu aukcji powstaje stopniowo w Polsce typ hurtownika owocowego nie będącego importerem, co ma poważne znaczenie dla organizacji handlu wewnętrznego, zważywszy, że w najbliższym czasie nasza polityka gospodarcza dążyć będzie do ograniczenia ilości importerów, celem korzystniejszego zawierania transakcji z zagranicą.

Niewątpliwie aukcje owocowe jako duże instytucje handlowe pozostające pod kontrolą publiczną odegrały poważną rolę w

zracjonalizowaniu importu. Na gdyńskich aukcjach owocowych może dokonywać zakupu każdy poważniejszy kupiec z kraju reflektujący na zakup hurtowy. Zakup ten może być dokonywany za pośrednictwem zaprzysiężonego maklera owocowego, tak iż nie ma potrzeby osobistego udziału kupca w sprzedaży aukcyjnej. Aukcje owocowe znakomicie przyczyniają się do ukrócenia spekulacji handlowej w branży owocowej przez ujawnianie cen płaconych za towar, stanowiących wynik gry popytu i podaży. W sprzedaży aukcyjnej bierze udział znaczny odsetek krajowych firm branży owocowej, orientując się w ten sposób jednocześnie w koniunkturze na rynku. Do aukcjonowania dopuszczany jest tylko towar w dobrym stanie. Kontrolę nad działalnością aukcji wykonywuje z ramienia Min. Przemysłu i Handlu komisarz aukcyjny. Aukcje stanowią jeden z najracjonalniejszych i szerszo przyjętych w portach Zachodniej Europy sposób sprzedaży towaru importowanego, szczególnie zaś w Polsce, gdzie handel owocowy posiada wybitne tendencje spekulacyjne — stanowią one czynnik uzdrawiający obrót wewnętrzny w ramach branży. (k.)

## Ołtarz — samochód dla armii

Piękna inicjatywa księży zachciańskich

W dzień imienin Naczelnego Wodza, a w przeddzień św. Józefa, patrona Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, grono księży z Zaolzia postanowiło rzucić hasło ufundowania przez duchowieństwo polskie **ruchomego polowego ołtarza-samochoodu dla armii polskiej.**

Tradycyjna religijność wojsk polskich i głęboka wiara, z której żołnierz

polski czerpał odwagę i męstwo do wielkich zwycięstw, stając się wielokrotnie przedmurzem chrześcijaństwa, będzie usymbolizowana tym darem.

Myśl ta da się niewątpliwie zrealizować z pomocą Bożą i dzięki ofiarności duchowieństwa i społeczeństwa. Inicjatorzy pragną, aby myśl ta została zrealizowana w dniu Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia 1939 r., jako w 25 rocznicę zbrojnego czynu Marszałka Piłsudskiego.

Ołtarz - samochód będzie rzeczywistym dowodem silnej, nierozzerwalnej, gorącej więzi duchowieństwa Polski z naszą armią i będzie pomnikiem tych pierwszych księży, którzy w sierpniu 1914 stanęli razem z polskim żołnierzem do walki o wyzwolenie Ojczyzny.

### Z przemysłu chemiczno-farmaceutycznego

Dowiadujemy się, że znana polska wytwórnia chemiczno-farmaceutyczna Adolf Gasecki i S-owie Sp. Akc. odznaczona została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu złotym medalem za chlubną pracę na polu przemysłu i handlu farmaceutycznego. Zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery naszych czytelników wiadomość, że wyroby firmy Gasecki i S-owie, dzięki swej wysokiej jakości, zdobyły sobie uznanie w całym szeregu krajów europejskich i zamorskich. (12925)

# Na bieżni, boisku i ringu

### Międzygrupowe mistrzostwa Polski w boksie.

W dniach 25 i 26 bm. w czterech miastach toczy się będą walki bokserskie o indywidualne mistrzostwa Polski w spotkaniach międzygrupowych, a mianowicie:

W Wilnie walczą będą indywidualni mistrzowie Warszawy, Wilna i Białegostoku.

W Katowicach — mistrzowie Krakowa, Łodzi i Śląska.

W Toruniu — mistrzowie Poznania i Pomorza.

W Równem — mistrzowie Lwowa, Wołynia i Lublina.

Poza tym w rozgrywkach międzygrupowych udział wezmą mistrzowie Polski.

Zawodnicy, którzy zdobędą pierwsze miejsca w czterech grupach, spotkają się w finale, który wyznaczony został na dni 1 i 2 kwietnia w Katowicach.

### W niedzielę początek sezonu ligowego.

W niedzielę nadchodzącą nastąpi otwarcie tegorocznego sezonu ligowego w piłce

nożnej. Inauguracją sezonu będzie mecz pomiędzy drużynami Garbarni krakowskiej i Śląskiego Ruchu w Krakowie.

Sędzią tego spotkania będzie p. W. Kuchar. Drużyny wystąpić mają w następujących składach:

Garbarnia: Jakubiak, Piątek—Stankusz, Soldan — Wilczkiewicz — Lesiak, Skóra — Wróbel, Nowak — Pazurek — Ignaszak.

Ruch: Tatusz, Gemza — Ibrom, Mikunda — Skrzypiec — Fica, Kruk — Słota — Peterek — Willimowski — Wodarz.

### Lendzin w wojsku.

Do odbycia służby wojskowej powołany Kulesza powołani zostali do służby wojskowej. Na czas odbywania obowiązku wojskowego obaj bokserzy zasilą sekcję pięściarską WKS Śmigły.

Oo odbycia służby wojskowej powołany został również reprezentacyjny bramkarz Wilna i Polski — Czarski.

### Mistrzowie Pomorza w piłce rowerowej i jeździe sztucznej — figurowej w Toruniu.

W zawodach kolarskich organizowane 26 bm. przez oddział kolarski Sokola III, zapewnili swój udział mistrz Pomorza SCG Grudziądz, KS Tornado Bydgoszcz oraz Sokół III. Impreza kolarska budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer sportowych z uwagi na udział mistrzowskiej pary Pomorza w piłce rowerowej i jeździe figurowej SCG Grudziądz. Drużyna ta rywalizowała już z nielejdną drużyną zagraniczną, jest jedynym w Polsce godnym przeciwnikiem mistrza Polski braci Poręba-Siemianowice—Śląsk. Początek zawodów o godz. 17 w sali p. Marasińskiego przy ul. Romana Dmowskiego.

### Węgry—Irlandia 2:2

Rozegrany w Dublinie między państwowy mecz piłkarski Irlandia—Węgry zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

### Anglia—Niemcy w hokeju pań.

W dniu 16 kwietnia rb. rozegrany zostanie w Berlinie między państwowy mecz hokejowy pań Niemcy—Anglia.

### Zagraniczny trener tenisowy dla Polski.

Jeden z czołowych naszych tenisistów Baworowski, bawiący obecnie na Riwierze, otrzymał polecenie od zarządu PZLT wyszukania zagranicznego trenera dla naszych zawodników.

W myśl polecenia Baworowski przeprowadził rozmowy ze znanym angielskim trenerem zawodowym, Burke, który proponując w zasadzie przyjąć, zastrzegając, że w razie gdyby sam nie mógł objąć treningu w Polsce, wówczas da zastępę w osobie Pla lub Estrabeau (oba znani trenerzy francuscy).

Relacje Baworowskiego spowodowały, że zarząd PZLT wysłał Burkemu oficjalną propozycję objęcia funkcji trenera tenisowego w Polsce na czas od 15 kwietnia do 15 maja rb.

## Najlepsi lekkoatleci świata w r. 1938

Znany dziennikarz i znawca lekkoatletyki, p. Borowik zakończył w ostatnim numerze czasopisma niemieckiego „Der Leichtathlet” swą klasyfikację najlepszych lekkoatletów świata w r. 1938. Ciekawsze dane tej końcowej klasyfikacji, która dotyczy czterech konkurencji lekkoatletycznych, notujemy poniżej:

Bieg maratoński — 1) Coleman (Płd. Afryka), 2:30:49 godz., 2) Pawson (St. Zjedn.), 2:35:34 godz.; 3) Ragazos (Grecja) 2:35:38 g., 4) Dengis (St. Zj.) 2:25:41 g., 5) Beman (Anglia) 2:36:39 g., 6) Bertsch (Niemcy) 2:37:25 g., 7) Muoinen (Fin) 2:37:28. Na sklasyfikowanych 50-ciu najlepszych zawodników nie ma ani jednego Polaka.

W chodzie na 50 km: 1) Cambrai (Francja) 4:35:25 g., 2) Bussiere (Francja) 4:36:35 g., 3) Cornet (Francja) 4:37:07 g., 4) Albrecht (Niemcy) 4:37:30 g., 5) Zofka (Czech) 4:38:44 g. Na 50-ciu sklasyfikowanych w

tej konkurencji zawodników nie ma ani jednego Polaka.

W biegu na 3000 m z przeszkodami: 1) Lindblad (Fin) 9:09,2 min., 2) Larson (Szwecja) 9:10,8 min., 3) Tuominen (Fin) 9:13 m., 4) Mattilainen (Fin) 9:13 min., 5) Kaindl (Niemcy) 9:18 min., 6) Dompert (Niemcy) 9:20,8 min., 7) Mc Cluskey (St. Zj.) 9:23,4 min.

Najlepszy z zawodników polskich w tej konkurencji, Soldan, zajmuje 33-cie miejsce z wynikiem 9:43.

W 10-boju: 1) Sievert (Niemcy) 7467 pkt., 2) Bexell (Szwecja) 7214 pkt., 3) Glötzner (Niemcy) 7075 pkt. Zaszczytne czwarte miejsce zajmuje świetny 10-boista polski — Gierutto, 7006 pkt. Piątym jest Kearns (St. Zj.) 6840 pkt.

Na 45-tym miejscu sklasyfikowany jest drugi zawodnik polski, Pławczyk — 5946 pkt.

## Poważny dorobek Tow. Zachęty do Hodowli Koni

### Wielka gonitwa kawalerii i wojskowa gonitwa z przeszkodami w programie imprez tegorocznych

Doroczne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni odbyło się pod przewodnictwem prezesa tej organizacji p. generała Stanisława Skotnickiego.

Ostatni rok wykazuje duży dorobek Towarzystwa i jego pomyślny rozwój przy pokaznej liczbie 496 członków, w tym 40 cywilnych.

W roku 1938 Towarzystwo zorganizowało i przeprowadziło następujące zawody:

Konkursy hipiczne w: Bydgoszczy, Grudziądzu, Gdyni i Toruniu, przy tym konkursy hipiczne w Gdyni o charakterze międzynarodowym — pod nazwą „Międzynarodowe Bałtyckie Zawody Konne” z udziałem jeźdźców zagranicznych z Rzeszy Niemieckiej, Prus Wschodnich i W. M. Gdańska, oraz najlepszych jeźdźców i koni krajowych.

Wyścigi konne odbyły się na własnym torze wyścigowym w Grudziądzu, dzięki dużemu i celowemu wysiłkowi, jakiego dokonał ówczesny komendant Centrum Wyszkolenia Kawalerii pułkownik dypl. Smoleński urządzając w ciągu jednego roku wzorowy wyścigowy tor przeszkodowy.

W sumie rozegrano w ciągu 1938 roku

— 32 konkursy hipiczne i 24 gonitwy na pewną kwotę 46.578,96 zł i 47 nagród honorowych.

W konkursach hipicznych startowało ogółem 238 jeźdźców i 425 koni w tym 10 jeźdźców zagranicznych.

W wyścigach konnych startowało 27 jeźdźców oficerów W. P. i 35 koni.

Program zawodów na rok 1939 przewidyuje urządzenie konkursów hipicznych: w Grudziądzu od 6 do 10 maja, w Gdyni od 15 do 23 lipca (konkursy międzynarodowe), w Bydgoszczy od 28 do 30 lipca, w Toruniu od 6 do 8 października, oraz wyścigi konne w Grudziądzu od 10 do 20 października.

W ramach wyścigów grudziądzkich rozegrane zostaną najważniejsze wojskowe gonitwy z przeszkodami, w dniu 15 października, a mianowicie „Wielka gonitwa kawalerii” i „Wojskowa gonitwa z przeszkodami”.

Doceniając ważność konkursów ujeżdżania konia i wszechstronnej próby konia wierzchowego, zarząd postanowił wprowadzić powyższe próby na swych torach w szerszym zakresie, celem propagowania tego działu sportu konnego wśród naszych jeźdźców.

## 2 Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.  
— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orłem” — Rynek.  
— **Nocny dyżur lekarski** pełni z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi; z niedzieli na poniedziałek, dr. Mirosławski, ul. Solankowa.  
— **Telefon postojku autodorożek** nr. 501.  
— **Telefon Straży Pożarnej** nr. 618.

### REPERTUAR KIN

AS: „Nasza czwórka”  
SŁONCE: „Królewna Śnieżka”  
STYLOWY: „Szpieg”  
SWIT: „Rok 1914”

— **Tola Mankiewiczówna i Wł. Walter w Inowrocławiu.** W poniedziałek, 27 bm. o godz. 20,30 wystąpią gościnnie w Inowrocławiu na scenie kino-teatru „As” znani artyści rewiowi scen stołecznych Tola Mankiewiczówna, Irena Skwierczyńska oraz Władysław Walter. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Knasta.

— **Koncert braci Rösler.** Pomorskie Tow. Muzyczne w Inowrocławiu organizuje dzisiaj, w piątek, koncert w sali Liceum Pedagogicznego przy ul. Prez. Narutowicza. Udział w koncercie biorą bracia Zdzisław i Edmund Rösler (skrzypce i fortepian). W programie utwory Chopina, Schumanna i Tartini'ego. Bilety już od 50 gr. w „Orbisie” oraz przy kasie w gmachu Liceum Pedagogicznego. Członkowie Pom. Tow. Muz. otrzymują 50 procent zniżki na wszystkie miejsca.

— **Włamywaczy ujęto.** Donosiliśmy o rozbiciu jednej z ubiegłych nocy szafki reklamowej firmy Białobocki w Inowrocławiu, skąd złodzieje skradli czapki, szale i różne części garderoby. Dzisiaj dowiadujemy się, że złodzieje zostali ujęci. Są to Jan Lewandowski i Marian Golo z Inowrocławia, Błonie 3.

— **Szopenfeldziarki w areszcie.** Władze policyjne ujęły na gorącym uczynku kradzieży w składzie Józefa Dziocha w Inowrocławiu Helenę Kurek i Joannę Skowrońską z Batkowa (powiat inowrocławski), które zamierzały ulotnić się z paczką skradzionych blawatów.

— **„Hultajska trójka.”** Za opilstwo i awanturowanie się w stanie podchmielnym na ulicach miasta ujęto i osadzono w areszcie aż do wytrzeźwienia Józefa Fr. z Zakrzewa, Jana W. z Nieszawy i Zygmunta K. z Inowrocławia.

— **Za ponowne sfalszowanie dokumentu wojskowego — pół roku więzienia.** Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał ostatnio sprawę karaną już za sfalszowanie dokumentów wojskowych Czesława Gralika z Radziejowa. Tym razem akt oskarżenia zarzucił mu ponowne sfalszowanie dokumentu wojskowego. Wyrok sądu brzmiał: 6 miesięcy więzienia.

— **Wynik konkursu Polskiego Białego Krzyża.** W wyniku rozpisanego konkursu P. B. K. dla uczniów szkół na opracowanie kilku tematów, dotyczących wojska i Białego Krzyża, w celu wzbudzenia u młodzieży zainteresowania tymi zagadnieniami, rozdano obecnie nagrody odznaczonym uczniom. Pierwszą nagrodę otrzymała uczennica klasy VII Halina Kostujówna, II nagrodę uczennica kl. VII w Gniewkowie Wanda Kędzierska, III nagrodę uczennica kl. VII w Inowrocławiu Ektranda Poczyńska.

— **Rodzina Wojskowa w Inowrocławiu w hołdzie Wielkiemu Marszałkowi.** W dzień patrona Marszałka Józefa Piłsudskiego, założyciela „Rodziny Wojskowej”, Koło tego Stowarzyszenia w Inowrocławiu zorganizowało uroczysty obchód, na który złożyły się: „Poranek” ku czci Wielkiego Marszałka, obchody wśród żołnierzy pułków inowrocławskich oraz rozdawnictwo żywności i stosowne uroczystości dla najbardziej potrzebującej dziatwy w stacji Opieki Społecznej R. W. Koło urządziło podwieczorek dla 52 najbardziej potrzebujących dzieci z ochronki św. Józefa, obdarowując je ubrankami, uszytymi przez członkinie sekcji opieki społecznej R. W. W godzinę po podwieczorku dla dzieci w tejże świetlicy podejmowano podwieczorkiem rodziny 75 dzieci dożywianych przez wojsko i „Rodzinę Wojskową”.

— **Instytucja kredytowa, której celem jest walka o unarodowienie handlu polskiego.** W Inowrocławiu zawiązało się stowarzyszenie p. t.: „Chrześcijańska Kasa Bezprocentowego Kredytu”, której celem jest udzielanie członkom zwyczajnym pomocy materialnej w formie bezprocentowych pożyczek. Kasa czerpie swoje fundusze z opłat członkowskich (6 zł rocznie), zapisów, ofiar i darowizn, subwencji, imprez dochodowych oraz

## Nowe Miasto Lubawskie

— **Pożary.** U małego Józefa Bańki w Nowym Dworze wybuchł w stodole pożar, który strawił całkowicie stodołę wraz z maszynami rolniczymi oraz około 8 fur żyta niemłóconego i 7 cetr. młóconego. Szkoda oblicza poszkodowany na 4.200,— zł. Ubezpieczony był na 3.800,— zł. W tej samej miejscowości wybuchł u rolnika Wachowskiego Teodora groźny pożar, który strawił oborę połączoną ze stajnią, przy czym spaliły się żywcem 3 źrebcie i około 300 cetr. słomy — Straty są bardzo poważne.

— **Samobójstwo oberżysty.** W ostatnich dniach pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń oberżysta z Tylic p. Rudnik. Przyczyny samobójstwa są nieznane.

wkładów bezprocentowych. Pożyczkę otrzyma każdy kupiec i rzemieślnik, który zamierza osiedlić się i założyć własną placówkę handlową w tych dzielnicach Polski, gdzie rzemiosło i handel znajduje się w większości w rękach niepolskich. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnia udziela codziennie skarbnik stowarzyszenia p. wicedyrektor K. K. O. m. Inowrocławia, St. Cyłka w KKO m. Inowrocławia — Rynek nr. 5.

— **Przewodniczący Obwodu OZN** — Inowrocław-miasto p. dr. Skonieczny wrócił z kursu chirurgii urazowej i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie jako przewodniczący OZN.

— **Kronika parafii Najsw. Marii Panny.** W sobotę, spowiedź wielkanocna Matek Różańcowych, Kat. Stow. Młodz. Męskiej i Straży Honorowej. Kartki do spowiedzi wielkanocnej można odbierać u kościelnego.

### KALENDARZ ZEBRAŃ

— **Rodzina Urzędnicza Koło Inowrocław.** Roczne walne zgromadzenie odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 20-tej w salce Rady Powiatowej.

— **Walne zebranie Zrzeszenia Samodz. Polsko-Chrześcijańskich Kupców w Inowrocławiu** odbędzie się w środę, 29 bm. w sali hotelu Basta o godzinie 20-tej.

## Kruszwica

— **Spadł z roweru i złamał rękę.** Rolnik Pechtold z Pracynia w czasie wożenia mierzwy spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że doznał złamania ręki.

— **Pożar na wsi.** Z nieustalonych dotąd przyczyn wybuchł w godzinach wieczornych groźny pożar w zagrodzie rolnika p. Stanisława Kamińskiego w Chlewiskach. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny. Straty są poważne. (iku).

— **Nowy zarząd organizacji kupców kruszwickich** tworzą: pp. Cz. Jankowski prezes, M. Stankiewicz wiceprezes, R. Tejkowski sekretarz, Zygm. Matysiak skarbnik, Tad. Kocimski ławnik.

## Przed wznoszeniem pomników czy kaplic przydrożnych trzeba uzyskać zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego

W ostatnim czasie dość często zdarzały się wypadki stawiania pomników, tablic pamiątkowych, kaplic czy kapliczek przydrożnych bez zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego. Bywały również wypadki, że fundatorzy prywatni, czy organizacje społeczne, wnoszące pamiątkowe pomniki, nadsyłały projekty ich, już po rozpoczęciu budowy. Powodowało to niepotrzebne komplikacje różnego rodzaju.

W związku z tym przypominamy, że na wznieszenie pomników lub kapliczek,

### To warto naśladować

## Pracownicy i lekarze Ubezpieczalni Społ. we Włocławku dają przykład ofiarności na FON

Wobec ostatnich wydarzeń w Europie, pracownicy i lekarze Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku, w wyniku specjalnie zwołanego zebrania członków Zw. Zawod. Pracow. Ubezpieczalni Społ. wysłałi depeszę nast. treści:

„Marszałek Śmigły-Rydz  
Warszawa

2.000 zł na dobrożenie armii, — przekazują zawsze gotowi do obro-

ny kraju, pracownicy i lekarze Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku”.

Na marginesie tej depeszy należy zaznaczyć, że członkowie Zw. Zaw. Prac. Ubezpieczalni Społ. we Włocławku uchwalili na zebraniu, na przeciąg 3 miesięcy opodatkować się na F. O. N., niezależnie od przekazanych obecnie 2.000 zł.

## Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski” z dnia 22 bm. m. in. podaje, że:

### Srebrny Krzyż Zasługi:

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: Janowi Dawidowskiemu w Bydgoszczy, Tadeuszowi Antoniemu Esmanowi w Bydgoszczy, Stanisławowi Jasielskiemu w Inowrocławiu, Janinie Klabeckiej w Bydgoszczy, Janowi Koluśniewskiemu w Rumii powiatu morskiego, Józefowi Komośkiemu w Chełmnie, Sylwestrowi Lewandowskiemu w Gdyni, Michałowi Duda-Morenie w Grudziądzu, Stanisławowi Pawlickiemu w Gdyni, Wincentemu Siejkowskiemu w Toruniu, Alfonsowi Szczerbickiemu w Nowemście (korespondentowi „Gazety Po-

morskiej”), Józefowi Trybulowi w Pucku, Franciszkowi Wojtowiczowi w Toruniu.

### Brazowy Krzyż Zasługi

za zasługi na polu pracy społecznej przyznano: Janowi Buczakowi w Gdyni, Feliksowi Grabowskiemu w Bydgoszczy, Aleksandrowi Linkowskiemu w Toruniu, Edwardowi Mehrwaldowi w Wejherowie, Janowi Mrozkowi w Pelplinie, Ignacemu Pokorowskiemu w Toruniu, Leonowi Rolewiczowi w Teżewie, Feliksowi Schneiderowi w Bydgoszczy, Anastazemu Stefanowiczowi w Sopotach, Romanowi Śliwińskiemu w Toruniu, Bronisławowi Wardzińskiemu w Bydgoszczy,

za zasługi na polu pracy społecznej po raz drugi Klemensowi Dercowi we Włocławku.

## Ważne dla kupiectwa pomorskiego

### „102 POLSKIE ŹRÓDŁA ZAKUPU”

Jak donosiliśmy, w Warszawie została już otwarta centrala hurtu i wytwórczości polskiej p. n.: „102 Polskie Źródła Zakupu” przy ul. Marszałkowskiej 102 (naprzeciw Dworca Głównego). Obecnie więc każdy kupiec, przyjeżdżający do stolicy, może dokonać wszelakich zakupów i zamówień w jednym miejscu. Sądzymy, że każdy kupiec, będący przejazdem w Warszawie będzie uważał za swój obowiązek skorzystania z tej na wielką skalę zakrojonej placówki unarodowienia handlu.

### POLSKIE ZRZESZENIE PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

W Warszawie przy ulicy Solec 41 założono „Polskie Zrzeszenie Przemysłu Konserwowego” dążące do odżydzenia tego przemysłu i podniesienia zarówno jakości jak i ilości produkcji. Wyroby przeto polskich przemysłowców konserw będą zaopatrzone w specjalny znak, aby każdy kupujący należycie został poinformowany, jaki towar naby-

## Pomorski Okręg POW.

otrzyma w Bydgoszczy sztandar

W niedzielę 26 bm. odbędzie się w Bydgoszczy wielka uroczystość powoiacka, a mianowicie zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego P. O. W. połączony z poświęceniem sztandaru.

Rano, o godz. 10 delegaci i poczty sztandarowe zbiorą się przed gmachem Liceum Rolniczego, skąd nastąpi wymarsz do kościoła Garnizonowego na nabożeństwo. — Podczas nabożeństwa odbędzie się poświęcenie sztandaru. Jako rodzice chrześni sztandaru uproszeni zostali pp.: Suska, Rawiczowa, Stabrowska, Górka, Typrowiczowa, Kuzielowa, wicewojewoda Szczepiński, dyr. Getler-Girtler, mec. Sioda, dyr. Gulcz, dr. Bermański i sędzia Janowski.

Akt wręczenia sztandaru odbędzie się na placu przed kościołem Garnizonowym, po czym nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

W południe w sali Liceum Rolniczego odbędzie się otwarcie zjazdu delegatów Okręgu Pomorskiego Związku Powoiaków, gdzie po przemówieniach powitalnych, re-



ferat ideologiczny wygłosi dyr. Bohdan Pawłowicz z Torunia.

Protoktorat nad bydgoskimi uroczystościami powoiackimi raczyli przyjąć pp.: minister Marian Żyndram-Kościałkowski, wojewoda min. Raczkiewicz, inspektor Armii gen. Bortnowski i gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

Komitet honorowy tworzą: ks. kan. Schulz, gen. Grzmot Skotnicki, starosta Suski i prezydent Barciszewski.

## Chelmska

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chelmskiej** mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, plac Marsz. Piłsudskiego.

— **Kino Bajka:** „Złodziejka” (Zaufanie) z Jutta Freybbe.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środę od 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— **Teplenie szczerów.** W czasie od 15 do 17 kwietnia br. z polecenia pana starosty powiatowego w Toruniu, Zarząd Miejski zarządził odszczuranie. Do tego czasu winni właściciele nieruchomości zaopatrzyć się w odtrutki, które różni się

będą od poprzednio nabywanych tym, że będą trujące również dla ludzi i zwierząt domowych. Bliższe informacje i szczegóły zawierać będą imienne wezwania Zarządu Miejskiego. (rm)

## Strzelno

— **Z nieustalonych dotąd przyczyn** wybuchł pożar w mieszkaniu rolnika p. Lewandowskiego Michała w Bronisławiu pod Strzelnem, niszcząc całe umeblowanie pokojowe. Straty wynoszą około 2000 zł. — W tej samej wsi wybuchł również pożar w zagrodzie rolniczej p. Blochowicz Marcjanny, gdzie spalił się budynek. Straty wynoszą 5000 zł.

— **Dotychczasowy sędzia grodzki** w Strzelnie p. Majcherkiewicz, został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Gnieźnie.

## Brodnica

— **Kino Reform:** „Cyganka”.  
— **„Hitleryzm a Kościół Katolicki.”** Pod powyższym tytułem wygłosił odczyt na zebraniu Akcji Katolickiej, p. dr. Żurawski. Prelegent bardzo rzeczowo opisał obecny stosunek Rzeszy do Kościoła. W zebraniu wzięli udział ks. dziekan Dembiński z Pokrzydowa, który piastuje godność asystenta dekanalnego Akcji Katolickiej.

— **Pożegnanie poborowych.** Z inicjatywy Zarządu Miejskiego i miejscowego koła PBK odbyło się w sali Domu Katolickiego skromne pożegnanie poborowych z miasta Brodnicy. W pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele miasta z p. burm. na czele, dalej przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła i in. Przemówienia wygłosili m. in. pp.: burm. Blokus i dr. Malicki, którzy zobrazowali obecny stan ogólnego napięcia w Europie i podkreślili odpowiedzialność żołnierza polskiego. Po spożyciu skromnego podwieczorku odśpiewano kilka pieśni wojskowych. Na zakończenie w imieniu poborowych podziękował za przyjęcie i serdeczność poborowy Alfons Laskowski, po czym odśpiewano hymn narodowy.

## Lidzbark

— **Stacja przeciwigłogowa w Lidzbarku.** Starania Zarządu Miejskiego o utworzenie stacji przeciwigłogowej zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem. Stacja ta, zostanie w najbliższych dniach otwarta.

## Z ostatniej chwili

### Pokojowa mowa króla włoskiego Oś Rzym—Berlin owszem, ale Włochy nie chcą wojny

RZYM. Z okazji otwarcia 30-tej legislatury król Wiktor Emanuel III wygłosił wczoraj w izbie związków faszystowskich i korporacji mowę tronową na wstępie której stwierdził, że 29-ta legislatura przeszła do historii pod znakiem podboju Abisynii i założenia imperium.

Mowa tronowa oceniana jest w kołach dyplomatycznych jako doniosłe wystąpienie pokojowe, którego znaczenie jest tym większe, że dokonane zostało na tle obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Z mowy tej wynika, że polityka zagraniczna Włoch nadal będzie się opierała na osi Rzym—Berlin. Równocześnie jednak mowa wyraża chęć trwałej normalizacji stosunków z W. Brytanią. Również fragment poświęcony Francji zdaje się wskazywać, że Włochy nie rezygnują ze swoich żądań kolonialnych i nie będą zmierzały przy realizowaniu swoich żądań do zakłócenia pokoju.

Włochy pragną aby pokój obecny trwał jak tylko można najdłużej. Pragnienie to uzasadnione jest koniecznością eksploatacji Abisynii.

## Osadnicy na pograniczu — trwałym murem polskości

### Z powiatowego zjazdu osadniczego w Chojnicach

W środę odbył się zwołany przez Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Chojnicach zjazd osadników powiatu chojnickiego. Zjazd zaszczylił obecnością pp. starosta powiatowy **Horwath**, naczelnik Banku Rolnego **Frąckowiak**, nac. Urzędu skarbowego **Paluczak**, inspektor Pom. Izby Roln. **Pietruszewski**, oraz przedstawiciele zainteresowanych władz i instytucyj. Udział w obradach brało około 250 osadników z władzami organizacji na czele.

Obrady otworzył i obecnych przywitał prezes p. **Wróblewski**. Na wstępie prezes wojewódzkiej Sekcji Osadniczej p. **Rzasa** wygłosił obszerny referat, omawiający postulaty osadnictwa i osiągnięte w tej dziedzinie rezultaty.

Wśród oklasków mówca referował wniosek o uchYLENIE instytucji od wyładków w rolnictwie. Wezwał osadników do zgody i jedności i zainteresowania się życiem społecznym oraz samorządem. P. prezes Rzasa zakończył swoje przemówienie zapewnieniem, że **osadnik, zwłaszcza chojnickim, jest nie tylko rolnikiem, ale gotowym każdej chwili do ofiar żołnierzem Polski.**

Następnie zabrał głos starosta powiatowy p. **Horwath**, zapewniając zebranych, że żywo interesuje się sprawami rolnymi. Mając na pierwszym planie interes państwa, p. starosta przyrzekł poparcie organizacji pod każdym względem, pod warunkiem wszakże, że osadnicy w sprawach ogółu **złączą się i gwarantować będą harmonijną współpracę.**

P. starosta zaznaczył, że głównym celem tej współpracy winno być podniesienie gospodarcze powiatu i opłacal-

ność warsztatów rolnych, rozszerzenie spółdzielczości i ulepszenie komunikacji.

W dalszym toku obrad p. nac. **Frąckowiak** udzielił wiele cennych uwag o rentach i obciążeniach osad. Przemawiało jeszcze wielu innych przedstawicieli władz i rozpoczęła się dyskusja, w której omawiano szereg aktualnych spraw.

Po zebraniu rozpoczęły się rok osadnicze, podczas których przedstawiciele władz państwowych i rolniczych oraz instytucyj kredytowych udzielali osadnikom żądanych wyjaśnień.

## Piękna inicjatywa Pań Rodziny Wojskowej

### Obdarowanie dzieci w dniu Imienin Wielkiego Marszałka

Podobnie jak w latach ubiegłych i w roku bieżącym, celem uczczenia rocznicy imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Rodzina Wojskowa w Tczewie obdarowała i podejmowała podwieczorkiem kilkudziesięciu najbardziej potrzebujących dzieci miasta Tczewa. W roku bież. obdarowanych zostało 55 dzieci ubrankami, które Panie Rodziny Wojskowej same szyły, po czym działwa zasiadła do sutego podwieczorku. Akcją zbiórkową zajęła się przewodnicząca sekcji opieki społecznej, ustanowionej specjalnie w tym celu przy Rodzinie Wojskowej.

W tej skromnej, lecz jakże pięknej i szlachetnej zarazem uroczystości wzięły udział Panie z Rodziny Wojskowej z jej przewodni-

## Przyczyna awarii szwedzkiego parowca „Frode“

### Z rozprawy przed gdańskim sądem morskim

Onegdaj po południu rozpatrywał gdański sąd morski sprawę szwedzkiego parowca „Frode“, który przed kilku dniami rano opuścił pospiesznie port gdański i przed wjazdem portowym ugrzązł na mieliznie. Parowiec ten załadował w basenie wolnocłowym 9.000 ton węgla i wypłynąć miał we wtorek w godzinach rannych do Göteborga, gdyż już po 7 dniach przybyć miał dla niego do portu gdańskiego nowy ładunek węgla. To też firma maklerska „Atlantic“ ładowała węgiel nawet w niedzielę. Kapitan statku Sam Samuelson

zamówił w poniedziałek po południu na wtorek godz. 9-tą pilota, który wyprować miał statek z portu. We wtorek rano, nie odczekawszy przybycia urzędników celnych i pilota wypłynął około godz. 8.15 z portu. Około 80 mtr. przed wjazdem do portu, a więc już w zatoce gdańskiej, ugrzązł parowiec na mieliznie. Został on jednak jeszcze tego samego dnia ściągnięty — jak donosiliśmy — z mielizny i sholowany z powrotem do basenu wolnocłowego.

Po przesłuchaniu kapitana orzekł sąd morski, że winę za awarię statku ponosi kapitan Samuelson, który działał lekkomyślnie, chcąc zaoszczędzić kilka minut czekania.

Kapitan nie zyskał jednak nic, lecz przeciwnie wyrządził swej firmie armatorskiej poważne szkody, gdyż za ściągnięcie statku z mielizny wystawiono rachunek na kwotę 750 funtów ang. A ponieważ kwota ta nie została jeszcze zapłacona, parowiec „Frode“ nie może opuścić portu i ponosić musi jeszcze opłatę za postojowe.

### Konsulat amerykański pozostaje w Gdańsku

Konsulat amerykański w Gdańsku dementuje wiadomość, jakoby zamierzono było przeniesienie konsulatu tego do Gdyni.

### Za wywołanie publicznego zgorzienia 3 miesiące więzienia

W trybie przyspieszonym odpowiadał przed sądem gdańskim Gustaw L., oskarżony o wywołanie zgorzienia publicznego. Przed kilku dniami bowiem oskarżony na ulicy Pfefferstadt w Gdańsku obnażył się przed pewną kobietą. Następnego dnia udała się kobieta do prezydium policji celem złożenia doniesienia o zajściu. Gdy weszła do gmachu natknęła się na oskarżonego i spowodowała jego ujęcie. Karanego już kilkakrotnie L. skazał sędzia na 3 miesiące więzienia.

### Narciarze — uwaga!

W związku z utrzymywaniem się mroźnej pogody, warunki w Szwejarii Kaszubskiej dla sportów zimowych są nadal dobre. Sekretariat Polskiej YMCA, posiadając bezpośrednio komunikaty o stanie pokrywy śnieżnej w Wieżycy, udziela zainteresowanym wszelkich informacji.

### Rozprawa sądowa... w szpitalu

Przed wzmocnionym Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Chojnicach zasiadł 20-letni dojarz Antoni Wicikowski z Nowej Cerkwi, oskarżony o zadanie niebezpiecznych urazów cielesnych. Tło sprawy jest następujące:

W dniu 1 lutego br. doszło w Nowej Cerkwi do krwawej bójki pomiędzy oskarżonym a robotnikiem Stanisławem Rudnikiem, który stanął w obronie swej narzeczonej Dończykówny, znieważonej przez Wicikowskiego. Uderzony biczem w twarz, Wicikowski dobił noża i zadał rywalowi 8 głębokich ran w pierś i plecy. Rudnik usiłował zbiec i wówczas oskarżony zadał mu jeszcze 2 pchnięcia nożem. Następnie schwycił kłonicę, chcąc Rudnika zabić. Przeszkodzili temu inni ludzie.

Cieężko rannego Rudnika z niebezpiecznymi ranami, przeciętymi mięskulami i strząskaną kością, odstawiono do szpitala, gdzie dotychczas przebywa.

Rozprawa wykazała winę oskarżonego. Przesłuchania Rudnika dokonał Sąd w szpitalu św. Boromeusza. Sąd skazał Wicikowskiego z art. 235 k. k. na 2 lata bezwzględne go więzienia, zaliczając mu areszt śledczy.

### STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia		
		21. III.	22. III.	
Kraków	-1,84	-2,51	-2,52	
Zawichost	1,47	1,64	1,61	
Warszawa	1,62	1,39	1,38	
Płock	1,27	1,37	1,34	
		Woda średnia	Stan wody dnia	
			22. III.	23. III.
Toruń	-1,37	1,70	1,65	
Fordon	1,37	1,75	1,70	
Chelmno	1,28	1,85	1,52	
Grudziądz	1,44	1,86	1,80	
Kurzebrak	1,85	2,01	1,96	
Pleko	0,90	1,40	1,32	
Tczew	0,82	1,54	1,46	
Danziger Haupt	3,60	3,85	3,78	
Einlage	2,36	2,44	2,45	

### Nieszczęśliwy wypadek w porcie gdańskim

Tragiczny wypadek wydarzył się na terenie portu węgielnego w firmie „Polskarob“ przy ładowaniu węgla na statek.

Robotnik portowy 31-letni Szymon Kalko, pracował na dnie iuku okietowego przy rozmieszaniu wypywanego przez ogromne chwytały węgla. W pewnej chwili na zatrudnionego na dnie statku robotnika, spadła z góry ogromna bryła węgla. Kalko został ciężko ranny, ulegając połamaniu żeber i wstrząsowi mózgu. W stanie bardzo ciężkim pogotowie ratunkowe przewieźło nieszczęśliwego robotnika do szpitala SS Miłosierdzia.

### Przymus depozytowy dla zagran. papierów wartościowych

#### Nowe rozporządzenie Senatu gdańskiego

Senat wydał rozporządzenie, które specjalnemu uregulowaniu poddaje handel papierami wartościowymi, dopuszczonymi na giełdę i opiewającymi na zagraniczną walutę. Rozporządzenie normuje także przechowywanie tych papierów.

Według nowego rozporządzenia Gdańszczanie mogą przechowywać swe papiery wartościowe tylko w depozycie jednego z banków dewizowych w Gdańsku. Jeśli papiery te są zagranicą, należy je niezwłocznie złożyć w depozycie zagranicznym gdańskiego banku dewizowego. Kupno lub sprzedaż papierów wartościowych w zagranicznej walucie dozwolona jest jedynie przez gdański bank dewizowy, a kupno takie wymaga w przyszłości zezwolenia Banku Gdańskiego.

Chodzi tu o papiery wartościowe, akcje zagraniczne np. polskie, angielskie, niemieckie, jak i o papiery wartościowe opiewające na walutę zagraniczną.

### Notatnik sportowca gdańskiego

Szermierze Marynarki Wojennej, którzy zajęli w ostatnich mistrzostwach trzy pierwsze miejsca w szabli i szpadzie zgłoszeni zostali do szermierczych mistrzostw armii, które odbędą się w Warszawie i Lublinie. W grupie fехmistrzów startować będą bosmaci Adamoszek, Sliwa i Konopka. W kl. I. amatorskiej kpt. mar. Tymiński, kpt. lek. Kozłowski, por. mar. Kociuba i bosmat Lewandowski. W kl. II. amatorskiej ppor. Buchowski, ppor. Łukaszczyński i bosmat Hahn.

## Centralizacja zakupu szprotów w Göteborgu

### wplynęła korzystnie na warunki zakupu tego surowca

Podobnie jak poprzednio, w okresie minionego tygodnia, dowożono do portu rybackiego w Gdyni i Władysławowie pewne ilości dorszów, pochodzących z połowów polskich kutrów pod Bornholmem. Dowozy te w ciągu ostatnich dni zmniejszyły się z powodu sztormów, panujących na Bałtyku. Zapotrzebowanie na dorsze jest obecnie bardzo wielkie, w związku z czym podskoczyły też ceny na nie.

W dalszym ciągu dowożone są również młode śledziki i to w ilościach od 800 do 1000 centnarów dziennie. Drobne te rybki nie przedstawiają żadnej wartości dla przemysłu przetwórczego, zbywane są jednak częściowo dla konsumcji uboższej ludności w zapleczu, częściowo jako pokarm dla bydła.

Z uwagi na wkrzystający ostatnio popyt na ryby świeże w ogóle, Izba Prze-

mysłowo-Handlowa w Gdyni uruchomiła kontyngent na śledziki importowane ze Szwecji dla celów handlowych. Surowiec ten częściowo jest przetwarzany przez zakłady przemysłowe, gros jednak znajduje zbyt w stanie świeżym w sprzedaży na targach na Pomorzu i w Wielkopolsce.

W dalszym ciągu uprawiany jest import szprotów świeżych ze Szwecji, które dowożone są do Gdyni zarówno statkami polskimi, jak i szwedzkimi.

W związku z zawartym w ub. tygodniu prywatnym polsko-szwedzkim porozumieniem odnośnie centralizacji zakupu szprotów w Göteborgu, zanotowano ostatnio znacznie korzystniejsze warunki zakupu tego surowca na tamtejszych aukcjach rybnych, aniżeli w okresie poprzednim.

## Usłużny z najomy nadużył pokładanego w nim zaufania

### sprzedając powierzony mu aparat radiowy

Przed gdańskim Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko Ludwikowi Kasprówicowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie aparatu radiowego i następnie sprzedanie go.

Kasprówic w listopadzie ub. roku, z polecenia swych znajomych, którzy wyprowadzając się z Gdyni nie byli w stanie zabrać ze sobą wszystkich rzeczy, przewiózł pozostałe sprzęty wraz z aparatem radiowym do swego znajo-

mego Jurkowskiego. Następnego jednak zaraz dnia zgłosił się ponownie do Jurkowskiego, aby zabrać aparat i rzekomo odwieźć go właścicielowi. Tymczasem, zamiast odwieźć, sprzedał aparat p. Gołuńskiemu z Orłowa za kwotę 80 zł.

Obecnie Sąd Grodzki, który rozpatrywał tę sprawę skazał Kasprówicza na trzy miesiące więzienia.

## Z Gdyni do Poznania chciała „zajechać“... na oszustwie

Mieszkanca Gdyni 30-letnia Marcjana Szymańska chciała wyjechać do Poznania. Ponieważ jednak nie rozpoznała odpowiednią gotówką na wykupienie biletu, zwróciła się do swej znajomej Marii Kokotkiewiczowej, żony ślusarza kolejowego z prośbą o pomoc. Ta nie mając również tyle pieniędzy, wręczyła jej przez swego męża Stefana swój dowód tożsamości, wystawiony przez Dyrekcję P. K. P., wraz z bezpłatnym biletem kolejowym. W pociągu jednak, podczas rewizji biletów, kontroler sportstrzegł dokonane oszustwo i zameldował o tym swym władzom przełożonym.

W następstwie sprawa oparła się o sąd, który wymierzył Szymańskiej za usiłowanie dokonania oszustwa karę 8

miesiący więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 6 lat, i 100 zł grzywny, Marii Kokotkiewiczowej ze współudziałem w oszustwie karę 20 zł grzywny i Stefanowi K. karę 50 zł grzywny.

### Powolna motoryzacja Ziemi Gdańskiej

Motoryzacja Ziemi Gdańskiej postępuje w dość powolnym tempie. W porównaniu z rokiem 1932 wzrosła liczba pojazdów mechanicznych tylko o 25%. W roku 1938 uruchomiono na Ziemi Gdańskiej tylko 400 nowych pojazdów mechanicznych.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Piątek  
Gabriela 24 marca

Jutro — Sobota  
Zwłastowanie N. M. P. 25 marca

— Muzeum Miejskie przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

#### DIŻURY APTEK

— Apteka Piastowska, Śniadeckich 51, tel. 36-82.  
— Apteka Pod Złotym Orłem, plac Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.  
— Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3204.  
— Apteka pod Bramkami, Gdańska 91, tel. 1467.  
— Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.

#### WAŻNE TELEFONY:

— Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.  
— Obóz Zjednoczenia Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.  
— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 05.  
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.  
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.  
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

#### PROGRAM KIN:

BAŁTYK: „Marco Polo”.  
APOLLO: „Trzej kadeci” i „Cudowne Marionetki”.  
KRISTAL: Premiera „Zaza”.  
KAPITOL: „O czym się nie mówi” oraz „Szczęśliwa trzynastka”.  
LIDO: „Głos matki”.  
MARYSIENKA: „Chwila pokusy”.

#### PROGRAM TEATRALNY:

PIĄTEK: „Hrabia Luxemburg”.  
SOBOTA: „Dlaczego zaraz tragedia”.  
NIEDZIELA: g. 16 ta „Hrabia Luxemburg”.  
„ g. 20-ta „Dlaczego zaraz tragedia”.

#### Notatki kronikarza

— Odnaczenia. Srebrny Krzyż Zasługi za pracę na polu społecznym otrzymali pp.: Jan Dawidowski właśc. restauracji Behrendta, Tadeusz Esman oraz Janina Klabecka, właśc. apteki przy pl. Teatralnym. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali pp.: Feliks Grabowski, Feliks Schneider i Bronisław Wardziński.

— Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, placówka Bydgoszcz zawiadania, 12 roczne walne zebranie odbędzie się w dniu 26 bm. w lokalu Domu Społecznego przy ul. Marszałka Focha o godz. 15.

— „Kominarz i młynarz”. Oto tytuł przedstawienia amatorskiego, które urządziła 26 bm. w sali Brücknera, przy ul. Toruńskiej 156 Związek Rezerwistów Koła Rupiennica. Przedstawienie dla dzieci o 14,30, dla starszych o 18,30.

— Zjazd delegatów Związku Weteranów Powstań Narodowych odbędzie się w niedzielę 26 bm. Po nabożeństwie w kościele farnym będą toczyły się w Domu Rzemieślniczym obrady.

— Pierwszy targ na trzode zarodową. Na targowisku przy Rzeźni Miejskiej rozpoczął się pierwszy w Bydgoszczy targ na rasową trzode zarodową. Podobne targi dotychczas odbywały się w Grudziądzu.

— Zamach samobójczy. Na ul. Matejki znaleziono na chodniku wijącego się w bolesnych jakiegoś mężczyźnego. Zaalarmowano przez przechodniów pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala miejskiego. Tam stwierdzono, iż osobnik zażył większą ilość esencji octowej, w celu samobójczym. Desperat odmawia wszelkich wyjaśnień co do swojej osoby, oraz powodu rozpaczliwego kroku.

— Nieuczciwa służąca. Z mieszkania p. Ireny Kaczmarek skradziono niedawno bieliznę i futro damskie, wartości przeszło 500 złotych. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż kradzieży tej dokonała służąca Wiktoria Suszkówna, która zaledwie przez kilka dni pracowała u poszkodowanej. Rzeczy odebrano i zwrócono właścicielce, a złodziejka stanęła przed Sądem Grodzkim, który skazał ją na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia.

— Skutki picia wódki. W jednej z miejskich restauracji okradziony został podczas solidnej libacji, robotnik z Fordonu niejaki Władysław S. Wyciągnięto mu z kieszeni 74 złote. Kradzież spostrzegł do-

# Żydostwo panoszy się w Bydgoszczy

## Metody handlowe z Nalewek przeszczepiane na nasz grunt

Ostatnia statystyka ludnościowa wykazała, że liczba Żydów zwiększyła się w Bydgoszczy bardzo znacznie. Przybyło bowiem na stały i czasowy pobyt ponad 212 Żydów (w ciągu dwu miesięcy). Stanowi to wzrost żydostwa bydgoskiego o blisko 10 procent.

Przy ulicy Długiej i sąsiednich powstały cztery nowe sklepy, trzy warsztaty rzemieślnicze żydowskie, hurtownia towarów krótkich i blawatów, dwie jadalnie żydowskie. A ile jest przedsiębiorstw, prowadzonych potajemnie, gdzie cały towar kryje się w walizkach, a księgowość w notesie żydowskiego chałaciarza?

Ten rozrost przedsiębiorstw żydowskich daje się zauważyć już na pierwszy rzut oka, gdy się uważnie przyjrzy ul. Długiej. Tłoczno jest w obu ży-

dowskich restauracjach i „pijalniach wody sodowej”.

Wejdźmy kiedyś do jednej z nich. Nastawmy ucho. W żargonie wyłowimy wiele zrozumiałych dla nas słów. Odniesiemy napewno wrażenie, że znajdujemy się na jakiejś czarnej giełdzie. Interes i jeszcze raz interes. Krzyżują się pytania o ceny, o gatunki towaru. Ubija się jakieś transakcje.

Przez pewien okres czasu, gdy Żydzi, wysiedleni z Niemiec, a ulokowani w szkole przy synagodze, mieli jeszcze pieniądze, tu w tych restauracjach żydowskich urzędowała „czarna giełda pieniężna” wymieniająca marki niemieckie po specjalnych kursach. Mówiło się, że nie pozwolono Żydom wywozić z Niemiec pieniędzy. A jednak te marki zamieniano przez dłuższy czas.

W tej wędrówce po naszych „Nalewkach” zajrzeliśmy kiedyś do żydowskiej jadalni, urządzonej na pierwszym piętrze w prywatnym mieszkaniu.

Brud, zaduch, Żydy w kapeluszach na głowie pochyleni nad jakimś koszernymi specjalami.

Zamawiamy potrawę. Podaje ją nam kelnerka z grubą żalobą za paznokciami. Wstręt ogarnia człowieka na widok tego wszystkiego. Mowy naturalnie nie może być o tym, by coś przełknąć. Nadsluchujemy tylko co mówią obecni tu Żydzi. I tu tylko mowa o interesach.

Z kim jednak zawiera się te interesy, na kim żeruje ta żydowska hałstra? Na nas, na Polakach, na rdzenie polskiej Bydgoszczy, którą zalewa swą tandetą.

Wsluchując się w ten żargon żydowski, raz jeszcze rozglądamy się po lokalu „restauracyjnym”. Czy tu nie zagląda nigdy kontrola sanitarna? Niewątpliwie po przeczytaniu tej notatki Żydzi postarają się o uprzątnięcie lokalu. Gdy przyjdzie kontrola, zastanie jutro, czy pojutrze porządek. Radzimy jednak zaglądać tam częściej i zamknąć wreszcie tę żydowską spelunkę.

Gdy zapadnie zmrok, a okna sklepów przesłonią żaluzje, żydostwo wylega na ulice. Zatarasowują wówczas wąskie chodniki na Długiej. Nie zważają na przechodniów. Im się wydaje, że są u siebie. Na zwróconą uwagę nie reagują nawet. Najgorzej jest w sobotni dzień zwłaszcza wieczorem.

W ostatnim czasie coraz liczniej zgłaszane są u nas wypadki wprowadzania przez Żydów metod, praktykowanych na Nalewkach, a mianowicie zwabianie klienta przez specjalnych naganiaczy, względnie przez samego właściciela składu, wystającego nieustannie w drzwiach.

Temu trzeba raz na zawsze położyć kres. Chłop i robotnik polski, który szuka tanich rzeczy, winien być kierowany do polskich sklepów!

Tak wygląda atak gospodarczy żydostwa na Bydgoszcz. Obraz tego ataku nie jest — rzecz jasna — kompletny, wobec maskowania się Żydów. Niemniej jednak nakazuje on nam czujność i szybką, kategorię reakcję. Bydgoszcz nie może stać się siedliskiem wszystkich żydowskich wyrzutków z Czech, Niemiec, czy Gdańska.

Obecnie gromadzimy materiał dotyczący kulturalnego ataku Żydów na Bydgoszcz. Materiał ten opublikujemy w najbliższym czasie.

### Z Teatru Miejskiego

Dziś, w piątek, przedstawienie pięknej operetki „Hrabia Luxemburg” z pp. Gabrieli, Morozowiczową, Wańską, Dembowskim, Winczewskim na czele dobrze zgranego zespołu. Piękne tańce w wykonaniu Bończy, Zwolińskiego i zespołu baletowego. Pomyślowe kostiumy i dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiej.

Dalsze przedstawienia komedii Romana Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia”, która na premierze i niedzielnym powtórzeniu została entuzjastycznie przyjęta przez rozbawioną widownię, darzącą wykonawców brawami przy otwartej kurtynie — zostaną wznowione w sobotę 25 i niedzielę 26 bm. o godz. 20-tej.

W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych dana będzie operetka „Hrabia Luxemburg” w premierowej obsadzie.

Na wszystkie wymienione przedstawienia bilety są do nabycia w kasie teatru.

W przygotowaniu pod kierownictwem reżyserskim Michała Tatrzańkiego krótkowidła Ruszkowskiego n. t.: „Wesele Fonia”.

Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że rezerwowane bilety będą zatrzymywane tylko do godz. 12 w południe w dzień danego przedstawienia.

### Propaganda niemiecka w języku angielskim

Od 22 marca br. radio niemieckie transmituje z niektórych rozgłośni audycje w języku angielskim. Audycje te są nadawane między godz. 20.15 a 20.30 z radiostacji Hamburg, Kolonia i innych. Mają one na celu oddziaływanie na opinię angielską, oburzoną okupacją Czech.

## Pierwszy samolot za odpadki

### Bydgoski LOPP kontynuuje piękną inicjatywę

Po rocznej pracy nad zbieraniem odpadków itp. ofiar na zakup samolotu „Bydgoszcz”, LOPP zakupiła już pierwszy samolot szkolny RWD 8. LOPP skupia wysiłki. LOPP coraz głębiej, coraz szerzej w szerokie masy społeczne przenika ze swoimi hasłami. Społeczeństwo rozumie już powszechnie, że obronność kraju sama przez się nie wzrośnie, jeżeli nie zakazemy rękawów i nie wydobędziemy z siebie największego wysiłku. Inicjatywa LOPP ruszyła z miejsca i tempo prowadzonej zbiórki rośnie. W

nieustającej ofiarności na zakupienie samolotu „Bydgoszcz” wpływają co raz to nowe poważniejsze dary. Oto ostatnio: Cech Stolarzy wpłacił na zakupienie samolotu szkolnego kwotę 200 zł. Ofiarodawcom Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP składa serdeczne podziękowanie.

A więc dochody wzrastają. Może na przyszły rok kupimy drugi samolot. LOPP nauczyła zbierać grosz leżący na ulicy, umiejętnie wpragając do pracy coraz więcej sił społecznych, coraz większe rzesze obywateli. (r.)

## Wielka wystawa i pokaz tresury psów

### odbędzie się w Bydgoszczy

Zarząd Oddziału Bydgoskiego Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych rozpoczął prace przygotowawcze, związane z urządzeniem pierwszej wielkiej wystawy psów w Bydgoszczy w dniach 22 i 23 kwietnia rb.

Wystawa, nad którą honorowy pretektorat raczył objąć starosta Suski, zapowiada się imponująco, zarówno ze względu na udział zgłaszanych eksponatów z różnych miast Rzeczypospolitej (Warszawa, Katowice, Gdynia itd.) jak i szereg imprez, urozmaicających wystawę, jak pokaz tresury psa pokojowego, praca psa policyjnego ( eskortowa-

nie i przytrzymywanie przestępców, walka z nimi itp.).

Wystawione okazy będą oceniane przez wybitnych znawców dziedziny kynologicznej, wystawcy zaś otrzymywać będą nagrody honorowe, plakiety, medale złote, srebrne lub brązowe, oraz dyplomy itp. stosownie do uzyskanych przez zgłoszone eksponaty ocen komisji sędziowskich.

Bliższych informacji udziela i formularze zgłoszeń rozsyła sekretarz Oddziału p. H. Wiśnicki, Świętojańska 1, telefon 11-87, Bydgoszcz.

### Dla uczczenia

## śp. dyr. Tadeusza Gajczaka

Pięknym czynem uczciła pamięć zacnego człowieka, byłego długoletniego dyrektora firmy „Kabel Polski” — śp. inż. Tadeusza Gajczaka firma warszawska A. Gepner — Dom Handlowy (Królewska 43).

Firma A. Gepner przekazała do naszej dyspozycji na najbiedniejsze dzieci m. Bydgoszczy kwotę 100 zł.

Do sumy tej dołączymy drobne datki

## Jakie masło lepsze?

Podczas kontroli przeprowadzonej wśród sprzedawców w hali targowej, zakwestionowano u Marii Sidor znaczną ilość masła, którego jakość wydała się urzędnikom, przeprowadzającym kontrolę podejrzana. Po przeprowadzeniu analizy, okazało się, iż masło zawiera nie dozwolone 16 procent, lecz blisko 40 procent wody. Pomysłowa handlarzka stanęła przed sądem za fałszo-

wanie środków żywnościowych. Na rozprawie wyraziła zdumienie, iż zasiadła na ławie oskarżonych. Bo przecież woda nigdy nikomu nie zaszkodziła, masło jej cieszy się wśród kupujących największym powodzeniem w całej hali targowej. I jeszcze większe było jej zdumienie, gdy sąd skazał ją za te praktyki, na 6 tygodni aresztu.

### Na kuracji otrzeźwiającej

ulokowano w Chojnicach bydgoskich szoferów

Policja chojnicka zatrzymała w areszcie policyjnym dwu szoferów pewnej bydgoskiej fabryki cukierków.

Wracając z Gdyni do Bydgoszczy, szoferzy ci upili się w Chojnicach. Policja obawiała się, że po pijanemu mogą oni spowodować katastrofę, zatrzymała obu na otrzeźwiającej kuracji dwudniowej, a samochód zabezpieczyła.

Zawiadomiono o tym firmę bydgoską, by wiedziała gdzie szukać swych pracowników.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 23 marca 1939 r.

DEWIZY. Belgia 89.47; Berlin 218.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 282.52; Kopenhaga 11.28; Londyn 24.92; N. Jork 5.31 5/8; kabeł 5.31 7/8; Oslo 125.22; Paryż 14.09; Sztokholm 128.47; Zurych 119.50; Mediolan 27.99; Helsinki 11.01; Montreal 5.29 1/4.

Tendencja przeważnie słabsza. WALUTY. Belgii belg. 89.47; Dol. amer. 5.29 1/4; Dol. kanad. 5.27; Floreny hol. 282.52; Franki fr. 14.09; Franki szwajc. 119.50; Funtki ang. 24.92; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 111.28; norweskie 125.22; szwedzkie 128.47; Litry włoskie 16.60; Marki fińskie 11.01; Marki niem. srebrne 78.50.

AKCJE. Bank Polski 126; Bank Handl. 56.50; Cukier 36.25; Wegiel 37.75; Lilpop 86; Modrzewiów 19.00; Norblin 96.50; Ostrowiec 72.50; Starachowice 54.50; Żyrardów 61.

Tendencja nieco mocniejsza. PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 65 setki; 3 proc. inwest. pierwsza em. 86.50 serie 90; 3 proc. inwest. druga em. 85.50 serie 89; 5 proc. konwers. 69.90; 4 proc. premj. dol. 89.50; 4 proc. konsolid. 65.75 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie serie 6 61.50; 4 i pół proc. ziemskie serie 5 61.75; 5 proc. Warszawy 1933 r. 69.50 drobny; 5 proc. Łodzi 1933 rok 83.00.

Tendencja dla pożyczek przeważnie utrzymana dla listów ziemskich nieco mocniejsza, dla miejscowych nieco słabsza.

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY NOTOWANIA GIEŁDY z dnia 23 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19.00-19.50; żyto 14.75-15.00; jęczmień 873-878 g/l. 18.25-18.50; jęczmień 644-650 g. l. 17.75-18.00; owies 14.65-15.15.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0-30 proc. wł. w. 39.50-40.50; 0-35% 38.50-39.50; gat. 0-50 proc. wł. w. 35.50-36.50; IA 0-65% wł. w. 33.00-34.00; mąka pszen. gat. II 35-65% wł. w. 28.50-29.50; razowa 0-95% wł. w. 26.50-27.50; mąka żytn. gat. IA 0-55% wł. w. 24.25-24.75; razowa 0-95% wł. w. 19.75-20.25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23.25-23.75; otręby pszenne młakie z przem. stand. 13.00-13.50; średnie z przem. stand. 12.75-13.25; grube z przem. stand. 13.75-14.25; otręby żytnie z przem. stand. 11.25-11.75; otręby jęczmień 12.25-12.75; kasza jęczmieńna: krajana wł. w. 28-29, pęczak wł. w. 28-29, perlowa wł. w. 38.50-40.

Strączkowe, oleiste, koniczyń, nasiona i inne. Groch pol. 22-24; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 24-

26; wyka jara 22.50-23.50; peluska 24.50-25.50; lubin 26ty 13.25-13.75; lubin nieb. 12.25-12.75; seradela 21-23; rzepak jary bez w. 47-48; rzepak ozimy bez worka 52-53; rzepak ozimy bez w. 46-47; siemię lniane 61-63; mak niebieski 92-95; gorczyca 53-57; koniczyca czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120-130; koniczyca czerwona sur. bez ogran. kanianki 70-80; koniczyca biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300-325; koniczyca biała surowa 215-265; konic. szwedzka 180-200; koniczyca żółta odulszczona 65-70; przelot 80-90; rajgras angielski 120-130; tymotka czyszczona 80-85.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w tafłach 23.75-24.25; Makuchy rzepakowe w taf. 14.25-14.75; Makuchy słonecznikowe 40-42 proc. 21.50-22.00; Siłma żytnia luzem 3.00-3.50; siłma żytnia prasowana 3.50-4.00; Siłma nadnoteckie luzem 5.50-6.00; siłma nadnoteckie prasowane 6.25-6.75.

Tendencja na otręby pszenne i żytnie ożywna, na resztę spokojna. Obróty: pszenica 254 ton, żyto 639 ton, jęczmień 180 ton, owies 40 ton, mąka pszenna 32 ton, mąka żytnia 115 ton, otręby pszenne 66 ton, otręby żytnie 61 ton.

Ogólny obrót: 1510 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTOW TORUŃ, ul. Grudziądzka 15 z dnia 20 marca

Table with 2 columns: Product description and Price per 100 kg. Items include rapeseed oil, sunflower oil, and various types of margarine.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 24 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.50 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Las i polowanie w „Panu Tadeuszu”. 11.25 John Mc Cormack — tenor i Gracie Fields — sopran

(płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży w oprac. Jerzego Gerzabka. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obładowa w wyk. Ork. Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie”: „Nie znam człowieka”. — rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Ręka. 16.35 Joaquin Turina: Kwartet smyczkowy. 17.05 W setną rocznicę Biblioteki Polskiej w Paryżu — felleton Stan. Wasylewskiego. 17.20 „Z naszych pieśni” — recital śpiewaczy Hanny Łoskiewicz-Molickiej. 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frankiel. 18.00 Audycja dla wst. 18.30 „Chłopcy z klubu sportowego „Orion” — słuchowski Józefa Kempy. 19.05 Koncert rozrywkowy. 20.38 Audycje informacyjne. 21.00 „Nie czytamy” — felleton Starożytności. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Pierwsza miłość” — fragment z powieści „Ludgerowie” Mariana Promińskiego. 22.50 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU 6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Pod południowym słońcem — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.25 Skrzypce i fortepian — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Transmisja z sali Konserwatorium P. T. M. koncertu na „Pomoc zimową”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE 19.00 SOFIA. „Tristan i Izolda” — opera Wagnera. 20.00 SZTOKHOLM. „Caruso” — aud. muzyczna. 20.10 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny. 20.10 WROCŁAW. „Szytygar” — operetka Zeller. 20.15 Frankfurt. Koncert na fort. i ork. f-moll Ch. 21.30 RZYM. Koncert instrumentalno-wokalny. 21.30 PARIS PTT. Współczesna muzyka europejska.

Sobota, 25 marca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.25 2 Suty Eryka Coatesa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Poznania). 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Historia o ziemnych ludkach” wg. opowiadań Juliana Eysmonda z ilustr. muzyczną Lucji Drege-Schlelowej. 15.30 Muzyka obładowa w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospo-

darcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Mieczysława Brahmra, prof. U. J. P. 16.35 Sonaty skrzypcowe w wyk. Lidii Knitowej (skrzypce) i Witolda Lutosławskiego (fortepian). 17.10 Kleszkowa i matka elektryczna — pogadanka. 17.20 Koncert muzyki religijnej (z Krakowa). 18.00 Audycja dla wst. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 „Popularny week-end” — koncert w wyk. Ork. Radiowej pod dyr. Paul Doulier'a z udz. śpiewaczki Mii Vigneul. Transmisja z Brukseli. 20.35 Audycje informacyjne. 21.07 Grak Ork. Rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. W przerwie: 21.30-22.00 Piosenki śpiewa Mecz. Fogs. 22.20 Godzina niespodzianek. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU 6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 13.55 święto Związków Katolickich Stowarzyszeń — pogadanka — wygl. L. Władczyna. 18.00 „Kobiety-żołnierze” — felleton Janiny Gronieckiej. 18.15 Licencja stadników — pogadanka roln. inż. Władysława Skrzypka. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE 18.10 MONACHIUM. Recital fort. Angeli Mora-tes. 19.30 LONDYN REG. Koncert z Ameryki. 20.15 SZTOKHOLM. „Hrabina Marica” — operetka Kalmara. 20.10 HAMBURG. „Wesoła wdówka” — operetka Lehara. 20.30 SOTTENS. Symfonia IX Beethovena. 21.00 MEDIOLAN. „Dziwaczka z Zachodu” — opera Pucciniego. 21.30 LYON. „Weronika” — operetka Messagera. 21.30 WIEZA EIFFLA. Koncert symf. 22.00 LONDYN REG. Muzyka taneczna. Zesp. Jacka Payne'a.

Audycje radiowe w okresie wielkiego postu

Nastój powagi, jaki przelika świat katolicki w okresie wielkiego postu ma również swój wyraz w programach Polskiego Radia. Koncert muzyki religijnej z Krakowa w dniu 29 marca, oraz kilka rozmów wielkopostnych, jakie przeprowadził przed mikrofonem ks. Jan Zieja z Polesia — oto niektóre fragmenty audycji wielkopostnych, tak licznie uwzględnianych w programach Polskiego Radia.

Tabela loterii z dnia 23 marca

Large table containing lottery results for various prize categories: I and II main prizes, 79 prizes of 4000, III prize of 125, and prizes of 62.50. Includes winning numbers and prize amounts.

Advertisement for 'Mecze piłki nożnej' (Football matches) on Sunday, March 26, 1939, at Stadion Gdańsk-Niederstadt. Match between K. S. Gedania and V. f. B. Królewiec Polizeisportverein-York Insterburg.

Advertisement for 'Wystawa Przemysłu Regionalnego' (Regional Industry Exhibition) featuring original products from the region, including ceramics. Location: Toruń, ul. Żeglarskiej nr. 24.

Advertisement for 'Gabinety Tapczany Fotele' (Upholstery and Furniture) with a list of services and contact information for a firm in Toruń.

Official notice (OGŁOSZENIE) regarding the liquidation of the estate of Edward Sowiński, a citizen of Bródno, with details on the liquidation process and dates.

Advertisement for 'Wielki wybór. Naftanę w firmie: M. Sieckmann' (Large selection of kerosene in the firm M. Sieckmann) located at Toruń, ul. Szczytna 4.

Advertisement for 'Reklama dźwignią handlu!' (Advertising is the lever of trade!) featuring Michał Dodiak, a specialist in advertising.

Advertisement for 'Centrala Mebli' (Furniture Center) located at Toruń, Stary Rynek 16, offering various furniture services.

Advertisement for 'ogłaszam:' (I announce:) regarding the liquidation of the estate of Edward Sowiński, with contact information for the liquidator.



**Gruźlica płuc** jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku, stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU** uproczywgo, męczącego kaszlu, **GRYPY** i t. p. stosuj pp. lekarz „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924 Sprzedają apteki

## Specjalny dział dywanów

**Tapety**  
**Linoleum** 7675  
**Ceraty**  
**Chodniki**  
**Dywaniki**  
**I inne przybory do wewnętrznej dekoracji mieszkań**  
**Olbrymi wybór. Niskie ceny.**  
**Kurt** poleca korzystnie **Detail**

**Zb. Waligórski**

Telefon nr. 32-87 **GDYNIA** Świętojańska 10  
Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31.  
Oddział: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

## SPRZEDAŻE

**Tanio**  
sprzedają:  
Parcela w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzona, począwszy od 3 tys. zł. **Domy** wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wwyż. **Wille** czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. **Wpłaty** według umowy. **Również** zaprowadzone interesy handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: **Radoń**, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

**Soldano**  
**HALINA**  
ZŁOŻĄC WIZJĘ

## Sypialnie

**Jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie**  
poleca 847  
**T. KASPROWICZ**  
Toruń, ul. Prosta 5.

## Na post Siedzie

marynowane, zawijane, opiekane — pyklingi, szprotki, różne matjasy, poleca najtaniej **Budziak**, Toruń, ul. Chelmińska 2. (2719)

## Sery

tylżyckie, litewskie, e-damskie, szwajcarskie, parmezan oraz codziennie świeże masło i śmietankę poleca **Budziak**, Toruń, Chelmińska 2. (2719)

## Konserwy

jarzynowe, owocowe, kompoty, w wielkim wyborze najtaniej poleca **Budziak**, Toruń, Chelmińska 2, tel. 20-12. (2719)

## Wyborowe

Aby pić dobrą i smaczną kawę, należy kupować świeżo paloną!  
**Wyborowe**  
mieszanki codziennie palone poleca **Toruńska Palarnia Kawy Budziak**, Toruń, ul. Chelmińska 2. (2719)

## Herbatę

na wagę i paczkowaną znanych firm w średnich i wysokich gatunkach, poleca **Budziak**, Toruń, Chelmińska 2. (2719)

## Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

## BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

## Jadalnia

z kaukaskiego orzecha, w wykonaniu luksusowym, oraz tapczan na sprzedaż. **Stolarnia**, Toruń, Spichrzowa 53. (5677)

## MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej  
**Z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski**  
Toruń  
ul. Nowy Rynek 18  
2585 telefon 13-32.

## NA SPRZEDAŻ

ogier kasztan, 8 lat, ze wschodnio-fryzyskiej hodowli, wybitne potomstwo. Na wszelki użytek gospodarczy.  
**Rudolf Herbst, Wotzlaff**, 5036 Gdańskie Niziny

## Gdańsk

**Karrenwall 5, II p. lewo** ostatnia tania wyprzedaż: szafy do rzeczy, komoda, eleg. kuchnia, toaleta fryzjerska, witryna, garderoba korytarzowa, stoły, lampy, łóżka, wyzmaczka, kompl. firany, płaszcze damskie i inne rzeczy gospodarcze. (9041)



## Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

## Najlepiej czyści chemicznie i farbują

## Barwa - Kałamajski

Toruń, ul. Szeroka 21

## Rupturowe

pasy, pooperacyjne, prostotrymacze, pończochy gumowe. **A. Kamiński**, Toruń, św. Ducha 21. Kredyt na asygnaty. (2572)

## Sadol

oryginalny do opryskiwania drzew owocowych, środek zupełnie skuteczny, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

## Oleie

jadalne, miód leczniczy gwarantowany, pomorski, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

## Naftalina

oraz wszelkie specyfiki przeciw robactwu poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

## KAPELUSZE

**Habiga** w najnowszych fasonach  
**Hückla** w wielkim wyborze  
**Goepperta**



**Leon Kuczyński - TORUŃ**

## Tapety

**Franaszka** w najnowszych deseniach już nadeszły. **Adam Galdyński**, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654)

## Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „**ELEKTRA**” Toruń, ul. Chelmińska 4. (2695)

## Darmo

dajemy stałym klientom serwisy i inne wartościowe prezenty. Skład **Małki** i **Art. Kolonialnych S. Pawełkiewicz**, Toruń, ul. Szczytna 17. (2678)

## RUDGE

250—500 ccm.



## B. S. A.

250—350 ccm

Wyłączne przedstawicielstwo 7637  
**„DE-HA-TE”**  
**J. ENGLISH I S-KA**  
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 36  
**NORTON** TEL. 12-77 **PUCH**  
500 ccm. 200 ccm.

Numer akt: km. III. 482/38. (11084)

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu III rewiru **Brunon Duplicki**, mający kancelarię w Toruniu, ul. św. Jakuba nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników **Hermana i Alfreda Rudi Klechowiczów** nieruchomości mieszkiej położonej w Toruniu przy ul. Kordeckiego pod nr. 3. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ozn. **Toruń-Mokre** tom XXV wykaz L. 687. Stający do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Władzy Administracyjnej na prawo nabycia nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.500,— cena zaś wywołania wynosi zł 13.125,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.750,—

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze matoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala nr. 44.

Toruń, dnia 23 marca 1939 r.

(—) **B. Duplicki**, komornik.

## WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY w Toruniu

Nr. 61/63/38.

### ORZECZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 marca 1939 r., na podstawie art. 75 ust. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 34. r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 poz. 59)

### orzekł:

Przedłuża się czasokres wyznaczony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego z dnia 16 sierpnia 1938 r., w którym otwarte zostało postępowanie układowe do całego majątku **Antoniego Burchartha**, właściciela gospodarstwa wiejskiego w **Dąbrówce** pod **Gorzuchowem**, pow. Chelmo, tom I karta 5 i tom III karta 56, i to o dalsze dwa miesiące, licząc od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. celem powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu z wierzycielami i to pod rygorem wszczęcia postępowania likwidacyjnego.

Przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu:

(—) **Gayda**.

Zl. 283/IX. (11083)

W myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym wierzycieli (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) **Urząd Skarbowy** w Rypinie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 marca r. b. o godzinie 11 w **Składnicy** przy ul. **Mławskiej**, celem uregulowania należności różnych wierzycieli za zaległości garbarni „**Fortuna**” odbędzie się sprzedaż w drugim terminie z licytacji wyżej wymienionych ruchomości: skóry miękkiej brązowej 50 kg wartości zł 200,—; skóry futerkowej 58 kg wartości zł 174,—; skóry bukatowej i chromowej 85 kg wartości zł 340,— i skóry podeszwianej 36 kg wartości zł 72,—, z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 24 lutego 1939 nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 31 marca 1939 r. od godz. 11 w lokalu jak wyżej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(—) **St. Maczyński**.

Zl. 280/IX. (11084)

Km. III. 231/39 i inne. (11082)

### PRZETARG

27 marca 1939 r. od godz. 9-tej sprzedają w sped. **Kulwickiego** w Toruniu przy ul. **Łazińskiej** przetargiem przymusowym za gotówkę: urządzenie sklepowe, laski, lusterka, mydelniczki, kamienie i paski do ostrzenia brzytw, aparaty do golenia, portmonetki, papierosnice, portfele, różne fajki, różne gilzy w paczkach, maszyny do papierosów, munsztuki, tytoniarki, ustniki do cygar, tabakerki, spinki, koperty, pocztówki, papiery listowe, albumy, bilety wizytowe, sezyorki, nożyczki i dużo innych przedmiotów.

(—) **B. Duplicki**,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie I-lamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w dróbnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach szwajcarskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. w do. 30  
z dodatkami książkowymi . . . . . 3,10 miesięcznie  
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „  
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „  
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „  
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnieniu do domu . . . . . G. 2,00 „  
Z doręczaniem przez pocztę . . . . . G. 2,32 „  
z dodatkami książkowymi . . . . . G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym składaniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

## Niezwykła rola gołębia w tragedii małżeńskiej

Plotr Andrus, burmistrz w małym miasteczku francuskim dowiedział się o zdradzie żony w sposób, który bije rekord niezwykłości.

Pewnego dnia udał się na polowanie i znalazł żonę, że wróci późnym wieczorem. Gdy znalazł się w polu, przeleciał nad jego głową gołąb. Andrus strzelił do ptaka, kładąc go trupem, a następnie uważnie przyjrzał się gołębiowi i zauważył, że ma on przyczepiony list. Zaciekawiony tym, odwiązał list i stwierdził, że jest on pisany ręką jego żony. Wysłała go do swojego ko-

chanka, ziemianina Dubonetta, który hodował pocztowe gołębie, donosząc mu, że mąż udał się na polowanie i że przez cały dzień będzie sama.

Rozwścieczony burmistrz nie poszedł już na polowanie, lecz krążył po polach, zastanawiając się nad zemstą.

Kiedy wrócił do domu, wręczył żonie zabitego gołębia i prosił, aby przygotowała go jutro na obiad i zaprosiła również Dubonetta. Żona nie zwróciła uwagi na tę propozycję i zadośćuczyniła prośbie męża.

Podczas obiadu Andrus, który z trudem

panował nad sobą, zaproponował, aby żona i Dubonett zjedli gołębia, a on będzie jadł cielęcinę. Dopiero wówczas żona domyśliła się, że wie on o wszystkim. Zdradziło go bowiem spojrzenie, jakim obrzucił Dubonetta, gdy zaproponował mu, aby jadł gołębia.

Podjeżdżając, że mąż nosi się ze złymi zamiarami, wyrwała Dubonettowi z rąk widelec, gdy brał pierwszy kęs do ust. Andrus stwierdziwszy, że jego plan spalił na panewce, dostał wprost ataku szału. Przewrócił stół i rzucił się na gacha żony, chcąc go

zabić. Służba z trudem zdołała go oderwać od Dubonetta, który ociekając krwią, opuścił mieszkanie burmistrza.

Sprawa znalazła swoje zakończenie w sądzie. Na podstawie listu znalezionego przy upolowanym gołębiu Andrus uzyskał wprawdzie rozwód, ale powędrował do więzienia za usiłowanie zabójstwa, ponieważ gołąb był zatruty arsenikiem i gdyby kochankowie go zjedli, ponieśliby śmierć na miejscu.

**Chrońmy dzieci przed gruźlicą**



Prawdziwy brązowy  
Boxcal z beżowym  
siodelkiem  
14,90

Chagrin  
we wszystkich mo-  
dnych kolorach  
z wstawką  
21,50

„Wertsiegel“  
własny wyrób  
chevreau i wąż  
jaszczurka  
od 22,50

## Cały Gdańsk podziwiał

nasze nowe piękne modele sezonu wiosennego. Prosimy: spróbujcie jak leży bucik, zbadajcie jego niezrównaną jakość..... a gdy jeszcze usłyszycie cenę, wtędy powlecie sami: Tak wiele — tylko Leiser daje!

# Leiser

Do obuwia Leisera  
pończochy Leisera

Do pielęgnacji obuwia  
preparaty — Cos

Największy magazyn obuwia w Gdańsku — Langgasse 73

28

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja  
Eugeniusza Bałuckiego

## Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Rozdział X.

### DOM O ZAMKNIĘTYCH OKIENNICACH

W pałacyku hrabiny Latoszowskiej na jednej ze stromych uliczek dzielnicy Passy okienne były od niepamiętnych czasów stale zamknięte. Dom, ozdobiony długim balkonem o poręczach z kutego żelaza i blaszaną chorągiewką skrzypiącą żałośnie na wiosennym wietrze, robił wrażenie niezamieszkałego.

Hrabina, już dobiegająca osiemdziesiątki, owdowiała przed pięćdziesięciu laty. Prawie z nikim nie utrzymywała stosunków towarzyskich, a jedynym celem i treścią jej życia był siostrzeniec Adam Morzeński, którego ubóstwiała tak dalece, że po tragicznym zajściu na polowaniu zgodziła się zabrać do siebie jego żonę, choć jej nienawidziła z całej duszy.

W obszernym dwupiętrowym pałacyku zajmowała tylko jeden pokój wychodzący na park. Tu nie było okiennic, ale przed oknami rósł rozłożysty kasztan, nie przepuszczający promieni słońca, wobec czego w pokoju panował stale półmrok.

Cała służba składała się z jednego służącego,

nawet o kilka lat starszego od hrabiny, który się gnieździł w małej komórce na poddaszu.

Aniela już dwa lata mieszkała w tym przytulnym domu w alkwie przylegającej do pokoju hrabiny. Jeśli nawet zasłona była odsunięta, to w alkwie podobnej raczej do umeblowanej niszy było prawie zupełnie ciemno.

Reszta pokoiów od wielu lat nie widziała światła dziennego. Prawdopodobnie do niektórych drzwi brakowało kluczy.

Przez szpary dolatywał ostry zapach kurzu i stęchliny — można było sobie wyobrazić, jak wyglądała ta część pałacyku. W ogóle robił wrażenie wymarłego, a kroki olbrzymiego sługi Tomasza, który idąc na zew swej pani musiał przejść przez dwa długie korytarze, jedynie podkreślały wrażenie pustki.

Pokój starej hrabiny przypominał właściwie skład rzeczy, tyle w nim się gromadziło mebli z różnych garniturów, stolików, etażerek, gablotek, dywanów, gobelinów, pociemniałych brokatów, bezładnie rozwieszonych obrazów; wszędzie były rozrzucone suknie, które po uporządkowaniu i po umieszczeniu pod szkłem stanowiłyby ciekawy przegląd mody ubiegłego stulecia.

W przyległej alkwie, przeznaczonej dla Anieli, a odgródzonej mocno podniszczonym dywanem smyrneńskim, nie sięgającym górnej granicy otworu, stały dwa białe lakierowane krzeselka, taki sam stolik, płytka szafa, walizki i parę przedmiotów, które zebrała ze sobą wyjeżdżając z Polski.

Nad łóżkiem wisiała w nikłowej ramce fotografia jej męża. Był to dość przystojny mężczyzna w wieku około dwudziestu pięciu lat; miał gładko wygoloną twarz o wyraźnie zarysowanych ko-

ściach policzkowych i trochę za głęboko osadzonych oczach; uparte nieco zmysłowe wargi były mocno zaciśnięte. U węzłowia łóżka stała wysoka lampa pod abażurem z wypłowiałego jedwabiu.

Alkowa była ciemna, ciasna, umeblowana więcej niż skromnie, jednak obok nieprawdopodobnej rupieciarni hrabiny sprawiała nawet przyjemne wrażenie i Aniela wdychała z ulgą, ilekroć mogła się wślizgnąć za zasłonę. Nie oznaczało to bynajmniej, że teraz miała choć trochę czasu dla siebie wyłącznie, gdyż w każdej chwili mógł ją przywołać stary skrzeczący głos, a to zależało od usposobienia staruszki — w ogóle nie było żadnej granicy oddzielającej jej życie od życia despotycznej hrabiny.

Znosiła cierpliwie jej nie zawsze poczytalne wybryki, godziła się na tę męczącą vegetację, przyjmowała w cichości ducha upokorzenia, lecz uginała się przed ciężkim losem wcale nie dlatego, że jej brakowało przedsiębiorczości i odwagi.

Nielatwo byłoby brnąć przez życie o własnych siłach, szczególnie w obcym kraju, rozumiała to doskonale, jednak w innych warunkach odeszłaby bez wahania. Jeśli zaciskała zęby, jeśli pokrywała łzy, zdobywając się czasem nawet na usmiech, to tylko w przeświadczeniu, że część winy męża na niej ciąży.

Dźwigała dobrowolnie jarzmo niewoli, z nadludzką wytrzymałością przyjmowała wyrafinowane znęcanie się i nigdy z jej ust nie padło słowo buntu, lub skargi; wierzyła niezłomnie, że to wszystko jest niczym w porównaniu z dziesięcioletnim więzieniem, na które skazali Adama. Była nawet zadowolona, że choć z daleka od niego i w inny sposób, lecz też cierpi.

(Ciąg dalszy nastąpi)